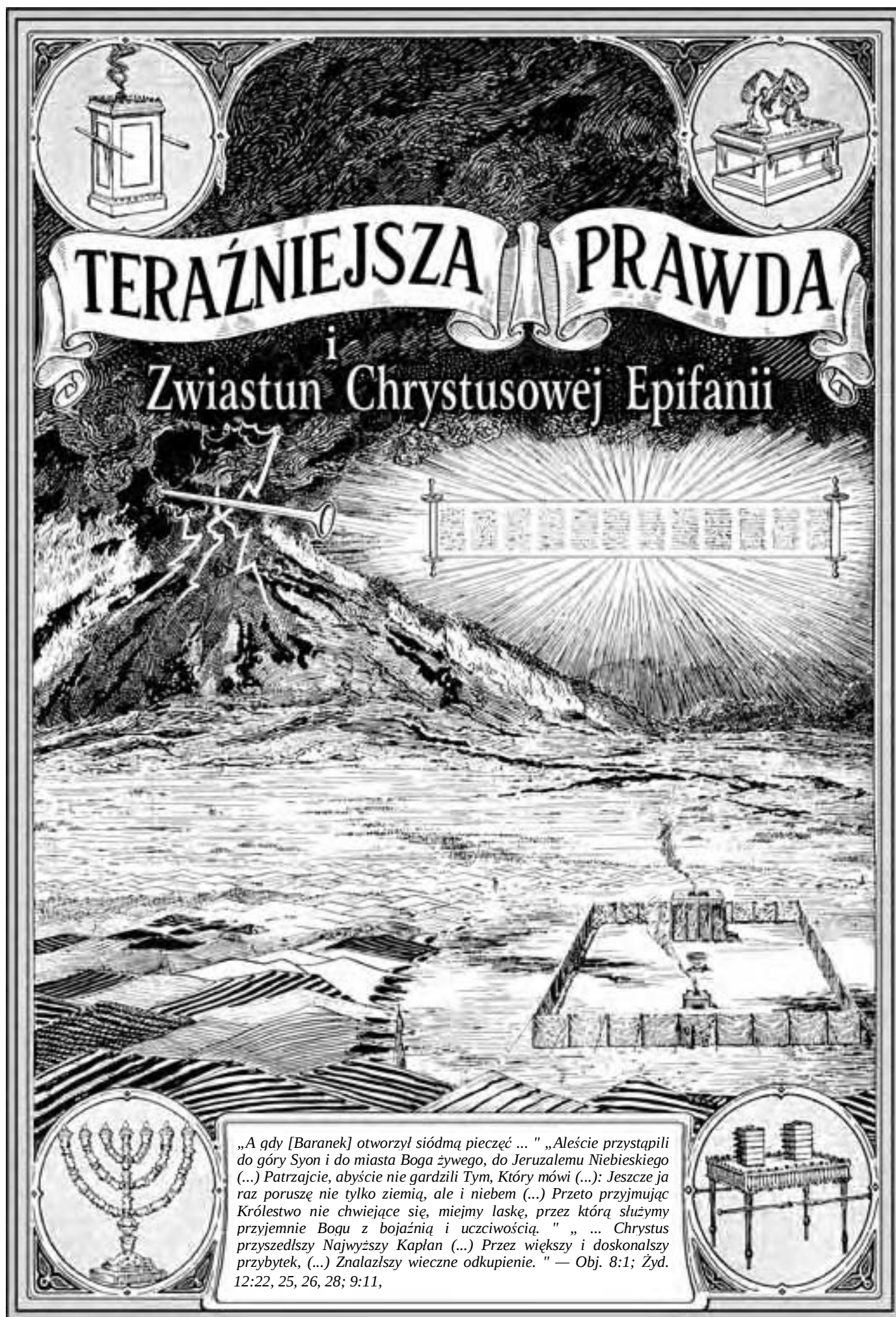




TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (5 ZŁotych) Rocznie.

Wieczera Pańska 25-go Marca, Po 6-tej Wieczorem

(Z ang. P '35, 34)

ZE WZGLĘDU na nowych czytelników nadmieniamy, iż jest to naszym zwyczajem obchodzić pamiątkę śmierci naszego Pana przez Wieczere Pańską raz w rok w powtarzającą się rocznicę Jego śmierci. Dla wszystkich, którzy prawdziwie rozumieją, że "karą za grzech" jest śmierć, i że okupem danym za wszystkich przez naszego Odkupiciela przez Jego śmierć, było Jego życie, Jego krzyż musi być zawsze środkowym punktem zainteresowania, z którego wszystkie nasze nadzieje przyszłego życia i błogosławieństwa wypływają. Wszyscy tacy będą uważali za przywilej przypominać sobie tę umierającą, wykupującą i wytrwałą miłość, tę silną miłość, okazaną na Kalwarii. "Większej miłości nad tę żaden nie ma, jedno gdyby kto duszę swoją położył za przyjaciół swoje." (Ew. Jana 15:13). Lecz miłość Boża jest w tym specjalnie zasługująca na zalecenie, iż jest większa ponad każdą inną miłość, że gdyśmy jeszcze byli grzesznikami i nieprzyjaciółmi, Chrystus umarł za nas, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, ażeby mógł nas przyprowadzić do Boga, ażeby mógł mieć prawo i sposobność zaprowadzić restytucję dla ludzkości i doprowadzić ją do stanu doskonałości i harmonii z Bogiem, utraconej z powodu przestępstwa Adamowego. Przewidując to pragnienie Jego wiernych naśladowców i wskazując jakoby na jego zgadzanie się z tym i z właściwością tegoż, nasz Pan ustanowił tę bardzo prostą a jednak bardzo znamionną pamiątkę, znaną jako "Wieczere Pańską". Ona była ustanowiona w dniu Wielkanocy przed zaczęciem się uroczystości Święta Przejścia (Przaśników), tej samej nocy, w której On był wydany i tego samego dnia, w którym On był ukrzyżowany, 14-go Nisan, pierwszego miesiąca według kalendarza księżycowego.

Żydzi liczyli swój dzień inaczej niż my. U nich dzień zaczynał się od zachodu słońca, czyli od 6 - tej wieczorem. Takim sposobem nasz Pan mógł jeść Ostatnią Wieczere z Apostołami, potem iść do Ogrodu Getsemańskiego, przed Pilata i Heroda i być ukrzyżowanym tego **samego dnia**. Możliwie że to było ze względu na to, ażeby symboliczna wieczera, jako pamiątka śmierci naszego Pana i także Jego śmierć była tego samego dnia, że Bóg urządził, ażeby Żydzi mieli zwyczaj liczenia 24-godzinnego dnia, jako zaczy-

nającego się wieczorem. Zaś noc, po której następował dzień reprezentuje ciemny okres grzechu i snu w śmierci, po której ma nastąpić chwalebny i wieczny dzień zmartwychwstania i światła niebiańskiego i błogosławieństwa, które zaczyna się wschodem Tysiącletniego Słońca Sprawiedliwości z uzdrowieniem na skrzydłach Jego. Ponieważ nasz Pan ustanowił Swoją pamiątkową Wieczere z chleba i wina na miejsce Paschalnej Wieczery z literalnego baranka, i ponieważ baranek Paschalny i wyprowadzenie z Egiptu, które nastąpiło po jedzeniu go, były figurą na Baranka Bożego i na wybawienie wszystkich, którzy przyswajają sobie Jego zasługi, przeto uznajemy właściwość obchodzenia tej Pamiątki w rocznicę śmierci pozafiguralnego "Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata", jako jedyny zamierzony, właściwy i znaczący czas. Wierzmy, iż jest to

właśnie to, co nasz Pan zamierzył, aby było zrozumiane przez Jego słowa. "To czyńcie, ilekroć pic będziecie na pamiątkę moją, " (1 Kor. 11:25), tj. tak często jak obchodzicie **Wieczere** (Wielkanocną) Święta Przejścia. Odtąd wy, którzy wierzycie we Mnie jako pozafigurę Baranka Bożego, powinniście myśleć o Mnie i w prawdziwym przejściu z powodu zmartwychwstania, a już więcej nie czynić tego na pamiątkę figuralnego baranka i figuralnego wyprowadzenia z Egiptu.

Podczas każdego wieku chrześcijanie uznawali właściwość obchodzenia pamiątki w jakiś sposób tego wielkiego wypadku na Kalwarii, i odkupienia życia dla świata tam dokonanego; a wielu również święci Wielki Piątek i niedzielę wielkanocną na pamiątkę

ukrzyżowania i zmartwychwstania. Ale, co do obchodzenia pamiątki śmierci Pańskiej we Wieczery w jej rocznicę, tę właściwą pamiątkę, którą On zalecał, ta była przeoczona przez blisko szesnaście set lat. Ona była zaniechana z dwóch przyczyn: Pierwsze z nienawiści, wywołanej pomiędzy wyznającymi chrześcijanami, a żydami: aby przeciąć ogniwo, któreby łączyło nową religię ze starą, z obawy, żeby inne żydowskie obrządki i zwyczaje nie miały wpływu na chrześcijan; a drugie, gdy papieństwo miało ogólną kontrolę, to "Ofiara Mszy" (która ma być ponowną ofiarą Chrystusa częstokroć) była postawiona na miejsce jedynej i prawdziwej śmierci, która

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2 PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom XVI Marzec, 1937 No. 2

A. D. 1937 — A. M. 6066

Wieczera Pańska 25-go Marca	18
Symboliczny Chleb i Wino	19
Daniel — Figura i Pozafigura	20
Szukając za Prawdą	21
Pierwszy Sen Nabuchodonozora	22
Drugi Sen Nabuchodonozora	23
Daniel i Lwia Jama	26
Demon obmowy puszczony samopasem	27
Bereńskie Pytania do powyższego	28
Prorocy i Prorocy — Dokończenie	30
Pytania dla ogólnego zainteresowania	31
Zawiadomienie	32

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA". — Tytus 2:13

jedynie i raz na zawsze, głodzi grzechy świata. Protestanci wychodząc z papieskiej ciemności na ogół widzieli na tyle, żeby odrzucić Mszę - "obrzydlivość" - i na nowo zacząć obchodzić Wieczerzę Pańską w jej pierwotnej prostocie. (ni jednak nie są pewni, co do tego, jak często powinno się ją. właściwie obchodzić; niektórzy czyniąc to co niedzielę, niektórzy miesiącnie, niektórzy kwartalnie, itp.

Lecz świadectwo Pisma św. usuwa wszelką wątpliwość na ten przedmiot i przedstawia ustanowienie jej w jej pierwotnej prostocie, i pełną figuralnego znaczenia. Naszym zwyczajem jest obchodzić ten wypadek w jego rocznicę według rachuby księżycowej, według rachuby Apostołów i pierwotnego Kościoła na ogół; tj. według czasu księżycowego, nie słonecznego. Licząc czas księżycowy akuracie tak, jak pierwotny Kościół to czynił, to obchodzenie tej pamiątki może przypaść na którykolwiek dzień tygodnia. Ci, którzy obchodzą tę pamiątkę we Wielki Piątek i w niedzielę wielkanocną, itp., ci liczą częściowo według czasu księżycowego, lecz nie zupełnie, ponieważ biorą za swe rocznice piątek i niedzielę, następującą po pełni księżyca, następującej po pierwszym nowiu księżyca, który przypada po dniu wiosennego porównania dnia z nocą. W tym roku obchodzenie Wieczerzy Wielkanocnej przypada w czwartek po szóstej wieczorem, 25 - go marca; ponieważ o szóstej godzinie tego wieczora, 14 dzień hebrajskiego miesiąca Nisan zaczyna się i trwa aż do piątku szóstej godziny wieczorem, kiedy 15 Nisan zaczyna pierwszy dzień siedmiodniowej uroczystości żydowskiej, nazwanej Świętem Przejścia, Przaśników, (Wielkanocą). Lecz my nie obchodzimy ich święta, ani też nie używamy literalnego baranka. Nasz jest pozafiguralny, prawdziwy Baranek Boży, a chleb i wino są tylko symbolami, przedstawiającymi Go. W przyszłości będziemy obchodzić jedną z pozafigur ich siedmiodniowego święta radości, gdy wszystek lud Boży (wszyscy, którzy przyszedli i którzy jeszcze przyjdą do harmonii z Nim, zobrazowani przez Izraela), przejdzie przez Morze Czerwone grzechu i jego skutków i śmierć i stanie na jego drugim brzegu; i gdy Szatan i wszyscy jego chętni naśladowcy z ich procami, dzidami i wozami złych narzędzi, którzy teraz starają się trzymać w niewoli pierworodnych (Kościół) i wszystkich, którzy pragną naśladować ich i służyć Panu, będą ostatecznie i na zawsze pochłonięci w śmierci nieskończonej, czyli wtórej śmierci. Ci i ich ostateczne zniszczenie było zobrazowane przez Faraona i jego jeźdźców, zatopionych w Morzu Czerwonym. Wszyscy, którzy byli pod krwią Baranka, byli od tej klęski zachowani. Nie tylko pierworodni zostali ocaleni (zachowani) w tę noc (Wieku Ewangelii), ale także wszystkie zastępy Pańskie, które szły za nimi następnego poranku (Tysiąclecia).

Gdziekolwiek dwóch, lub trzech lub więcej poświęconych, wierzących w skuteczność drogocennej krwi naszego Baranka, mogą to uczynić, niech nie zapomną zgromadzić się ("to czynić") ku pamięci Tego, który tak wiele uczynił dla nas. Lecz w pragnieniu zgromadzenia się z tyloma członkami Ciała Pańskiego ile jest możebne, nie pobudzajcie kogoś, co nie ma chęci brać udziału w tej pamiątce, ani fez myślcie, iż liczba, lub obecność kogoś z waszego grona jest konieczna; ale zgromadźcie się sami z Panem i obchodźcie Jego wielką ofiarę, jeżeli nie możecie znaleźć nikogo innego blisko was co by miał przyjemność w tym przywileju z wami ją obchodzić. Nie myślcie, iż podawanie chleba i wina i obchodzenie tego prostego ustanowienia należy do specjalnej klasy, nazwanej "klerem", jak to niektórzy nauczają i jak to wielu wierzy. Nasz Pan nie uznaje żadnej takiej kasty pomiędzy Swymi prawdziwymi

naśladowcami, ale mówi "wszyscyście braćmi, a jeden jest Mistrz wasz, Chrystus". Wszyscyście usługującymi (sługami) Chrystusa; wszyscyście kaznodziejami (opowiadaczami) dobrej nowiny, wskazując to waszymi radosnymi słowami, wyglądem i czynami, jak również opowiadając ją językiem i piórem i przez drukowane słowo; wszyscyście kapłanami, nie przez ludzkie wyświęcenie, lecz przez Boskie przyjęcie jako członków Ciała naszego Arcykapłana "Najwyższego Kapłana naszego zakonu" "Królewskiego Kapłaństwa" według (na podobieństwo) zakonu Melchisedekowego." Mat. 23:8; Obj. 1:6; Do Żyd. 3:1; 4:14; 7:21.) W zborach Młodo. Św. Młodociani Święci mają takie same przywileje. Jednak dla zachowania porządku ci co są, obrani do tego podają chleb i wino. Lecz chociaż nie szukajmy społeczności z innymi jak tylko poświęconymi, to nie próbujmy decydować czy drudzy mają prawo przystępować do stołu Pańskiego. Jeżeli niektórzy z tych, z których postępowaniem się nie zgadzacie przybliżą się i chcą obchodzić tę Pamiątkę, to pamiętajcie, że jeden przy stole z Panem był oszustem i tej samej nocy zdradził Go za pieniądze. Jeżeli nasz Pan zniósł Judasza, dopóki diabeł, któremu on służył nie wyprowadził go (z Ostatniej Wieczerzy), to i wy możecie poczekać, aż rozdzielenie nastąpi dobrowolnie, ze strony podobnej klasy w obecnym czasie. Zwyczajem zboru we Filadelfii jest zaprosić wszystkich, którym jest dogodnie zgromadzić się z nami. aby obchodzić tę Pamiątkę, i to zaproszenie jest znów uczynione w tym roku. Niech wszyscy, którzy mogą obchodzić pamiątkę ofiary naszego Zbawcy, i w następnych dniach rozmyślają o jej pełnym znaczeniu i dostateczności, co się tyczy ofiarowanego Kościoła w obecnym czasie i co się tyczy "wszystkich narodów ziemi" w krótkim czasie. Lecz niech nikt ją nie obchodzi z gorzkością w sercu, z pychą lub z próżną chwałą, lecz z sercem obfitującym w miłość ku Odkupicielowi, pełnym pragnienia, aby Go znać, i poznać Jego wolę i plan i swoje poszczególne przywileje w tym planie dokładniej. Z takim usposobieniem zgromadźmy się.

SYMBOLICZNY CHLEB I WINO.

Nasz Pan użył niekwaszony chleb, upieczony bez drożdży, coś w rodzaju suchara, lub macy w dużych cienkich kawałkach, Jeżeli możecie nabyć takiego chleba od której z żydowskich rodzin, to dobrze; lecz jeżeli jest dogodniej, to możecie użyć suchara, a w Ameryce, tak zw. biały sucharek ("crackers"). Nie dlatego, że jest koniecznym mieć chleb upieczony bez drożdży, ponieważ "my nie jesteśmy pod Prawem Zakonu", lecz kierujemy się miłością i przywilejem w tym, jak również odnośnie czasu, w którym mamy obchodzić tę wieczerzę. Lecz tak jak pragniemy obchodzić we właściwym czasie, gdy rozumiemy specjalną stosowność tego, tak samo, co się tyczy chleba, gdy rozumiemy, że on jest symbolem lub reprezentacją ciała naszego Pana, i gdy dowiadujemy się, że kwas lub drożdże są użyte w Piśmie św. jako symbol skażenia i grzechu, to naturalnie pragniemy użyć tak akuratego symbolu chleba, jakiego tylko dogodnie możemy dostać, aby przedstawiał Onego czystego świętego, niewinnego, niepokalanego, i odłączonego od grzeszników. Wino, jakie nasz Pan użył, aby przedstawiało Jego przelaną krew, bez wątpliwości było zrobione (tak jak "prawowierni" Żydzi jeszcze robią swoje wino wielkanocne) bez drożdży, lub kwasu, dodanego do soku winnego, aby przyspieszyć fermentację. Pomimo tego ich wino było sfermentowane; elementy fermentacyjne, znajdujące się w soku winnych jagód, wolniejszym procesem doprowadziły sok winny do fermentacji i klarowności i tym sposobem stał się winem. Lecz cho-

cięż jest nam jasne, że wino, które nasz Pan użył przy Wieczery było prawdziwym winem (nie tylko sokiem z wina, któryby nie utrzymał się bez fermentowania od jesieni do wiosny) i takiego samego gatunku o jakim Pismo św. mówi w innym miejscu, którym można się upić, jeśli ktoś się jego za wiele napije (Do Efez. 5:18; Jana 2:10; Łuk. 5:39), to jednak jesteśmy przekonani, gdy spoglądamy na upadek, spowodowany przez sfabrykowanie wina i likiery sprzedawane i na ruinę zdrowia, rodzin i domów wyrządzona i dalej wyrządzana, to nasz Pan nie użyłby tych sfabrykowanych i szkodliwych win, jako symbol Swej drogocennej życie dającej krwi, ani też żadnego innego, nawet czystego wina, jeżeliby ono miało wzbudzić, lub przywrócić komuś apetyt do alkoholu.

Wierzymy, iż miałby On wzgląd w tej sprawie na wzrastającą słabość naszego umierającego rodzaju ludzkiego. A gdy w ten sposób rozsądzamy uczucia naszego Pana na ten przedmiot i pamiętamy, że obchodzenie pamiątki Jego śmierci odnośnie użycia symbolów w niej nie jest rozkazem, lecz przywilejem, to widzimy, iż tak, jak nie byłoby złem, gdybyśmy użyli kwaszonego chleba, tak też nie byłoby złem, ani zaniedbaniem przykazania, gdybyśmy użyli zamiast wina coś takiego, coby nie kusiło nikogo; a szczególnie przeto, iż ta zasada jest silnie wyrażona przez Apostoła, który mówi: "Dobrać jest, nie jeść mięsa i nie pić wina, ani żadnej rzeczy, którą się brat twój obraża, albo gorszy, albo słabiej." "Przeto, jeśli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył." - Do Rzym. 14:21; 1 Kor. 8:13.

Co możemy użyć zamiast wina? Możemy czynić tak jak Żydzi czynili w tydzień Święta Przejścia, podczas którego, według Prawa Zakonu, nie wolno było używać żadnego kwasu. Jeżeli im zabrakło wina i nie mogli więcej nabyć takiego, w którym mogliby być pewni, że kwasu lub drożdży się nie znajdowało, aby przyspieszyć fermentację, to

zrobili sok z rodzynków i używali go zamiast wina. ponieważ pochodziło to również z "owocu winnej macicy". Wszyscy możemy z łatwością to samo uczynić. Wziąć zwyczajnych rodzynków, wybrać najsłodsze z nich, opłukać i po powolnym gotowaniu w wodzie zlać z nich sok i użyć go zamiast wina. I czy to nie będzie prawdziwym "owocem winnej macicy", tak jakby było prawdziwym winem? Dlatego, chociaż nie twierdzimy, że nasz Pan i Apostołowie używali soku z rodzynków, lub z jagód winnych, lecz prawdziwe wino, wierzymy, że z powodu naszego klimatu i szybkiego życia naszych czasów i obecnej słabości w samokontroli u ludzi, nasz Pan zgodziłby się na to, żebyśmy użyli soku z rodzynków, jako owocu z winnej macicy, raczej niż prawdziwego wina, z powodu zmienionych okoliczności. Lecz trzymajmy w umyśle główne rzeczy tej Pamiątki - że w niej symbolizujemy (1) Śmierć naszego Pana, jako Wykupiciela Świata i Kościoła; (2) że nasza wiara, przez którą jesteśmy usprawiedliwieni przyswaja sobie zasługę Jego doskonałego człowieczeństwa. Jego życie, Jego prawa życiowe i prawo do życia; i (3) że cierpimy z nim i z ostatnimi członkami Jego Ciała w ofierze za grzech. A ponad wszystko podczas wykonywania tego symbolu, starajmy się zrozumieć rzeczywistość. Módlmy się za wszystkim Duchowym Izraelem Bożym wszędzie, aby Bóg pobłogosławił go w jego przygotowaniu się i uczestniczeniu w tej Pamiątce, jak również w jego doświadczeniach po takowej. Niech zbory i ci, którzy obchodzą tę Pamiątkę osobno, raczą łaskawie przysłać nam swoją statystykę, itd. pocztówką. Bracia w Polsce mogą pisać do br. W. Stachowiaka, ul. Kolejowa 44, Poznań, a on przysła nam wasze sprawozdania razem. Radzimy wszystkim drogim przeczytać w 6 - tym tomie rozdział o Wielkanocy Nowego Stworzenia, jako pomoc w przygotowaniu się na tę ucztę. Przygotujmy się i bierzmy udział z błogosławieństwem!

DANIEL - FIGURA I POZAFIGURA

(P'34, 146)

ROCZNICA przejścia naszego Pastora poza zasłonę, 31 paź., znowu nadeszła. Zgodnie z naszym zwyczajem przygotowujemy dla tej okazji ten rocznicowy artykuł, który składa się z kilku wykładów, które wygłosiliśmy prawie w każdym zborze, który odwiedziliśmy podczas naszej europejskiej pielgrzymki w 1934 r. Jak poprzednio mówiliśmy, celem naszych rocznicowych artykułów o naszym Pastorze jest przedstawić zarysy jego życia i działalności, przepowiedzianych w Piśmie św. I z tą myślą w tym artykule podajemy stosowne zarysy zobrazowane w Daniełu. Że nasz Pastor wiedział, iż on jest pozafigurą Daniela jest widoczne z dwóch rysunków, przygotowanych dla użytku, lecz nie użytych, jako obrazy do Foto-Dramy, jedno o jego tłumaczeniu pozafiguralnego pisma na ścianie a drugi o Pastorze Russellu w jaskini z krytykami, który również był zrobiony na płycie i umieszczony na ostatniej stronie Miesięcznika Badaczy Pisma Św. p. t. "Bibie Students Monthly" i w Raporcie Konwencyjnym z 1913 r. Daniel nie jest figurą na naszego Pastora we wszystkich stosunkach tego ostatniego, lecz tylko w jego stosunku do świata jako nauczyciel w przedmiotach, odnoszących się do świata i w pewnych stosunkach Kościoła do świata. Gdybyśmy nie byli otrzymali od niego w odpowiedzi na nasze pytania niektórych osobistych i szczegółowych określeń o jego religijnym rozwoju od jego 17 - go do 30 - go roku życia, tj. od 1868 do 1881, w sześciogodzinym opowiadaniu w 1903 r. na temat jak on przyszedł do zrozumienia Biblii, to nie byłibyśmy w stanie wytłuma-

czyć kilku rzeczy w księdze Daniela, odnoszących się do niego. Niektóre z tych rzeczy nie są powszechnie znane, a jednak są tak ważne, że powinny być zapisane. To wyjaśni nam dlaczego tyle z nich ma być podanych w tym artykule, który jest jeden z serii podającej jego życiorys i pracę, przepowiedzianą od Boga. Nie w duchu bohatera, lub czciciela aniołów, lecz w duchu oceniającego biografa, piszemy tę serię artykułów o tym mądrym i wiernym Słudze. W celu zaoszczędzenia miejsca będziemy, bez cytowania ustępów, wykazywali te, na które komentujemy przez podanie numerów danych wierszy.

(2) W rozdziale 1 jest podany opis o wykształceniu Daniela na stanowisko urzędnika w Babilonie. Tutaj Nabuchodonozor jest figurą na nominalny lud Boży. Aspenas (w. 3) jest figurą na głównych wodzów w nominalnym kościele, takich co dozorowali nad podrzędnymi nauczycielami w nominalnym kościele, i takich którzy szczególnie dozorowali nad zarządzeniami do wykształcenia przyszłych wodzów chrześcijaństwa. Pragnieniem nominalnego ludu Bożego było (w. 3, 4), aby najwięcej utalentowani młodzieńcy byli wybrani do nauki na nauczycieli swoich poglądów w symbolicznym Babilonie. Tak jak Daniel (w. 6) był jeden z tych wybranych do takich sposobności wykształcenia w literalnym Babilonie, tak też br. Russell był wybrany przez tych nominalnych chrześcijan, z którymi on przebywał, jako religijny i intelektualny młodzieniec, który mógłby wyjść na nauczyciela w nominalnym kościele. I tak jak król (w. 5) zarządził, aby tacy

uczniowie jedli z królewskiego stołu, tak też nominalny lud Boży zarządził, ażeby ci, co mają być przyszłymi nauczycielami i wodzami w symbolicznym Babilonie byli karmieni takim samym religijnym pokarmem, jaki oni sami jedzą. Tak jak Daniel postanowił sobie nie splugawić się według Zakonu nieczystymi pokarmami (w. 8) ze stołu królewskiego, tak też br. Russell postanowił, że on nie splugawi się nieczystymi naukami symbolicznego Babilonu. Ponieważ historia tego jak się to stało nie jest powszechnie znana, a powinna być zachowana, podajemy ją tutaj dosyć szczegółowo.

(3) Br. Russell urodził się z wyjątkowo bardzo dobrym religijnym obdarzeniem. Zanim on się urodził, to jego matka ofiarowała go Panu, i potem dała mu najostrożniejsze religijne wychowanie według jej zdolności. On często mówił, że nie przypomina sobie czasu z pierwszych pamiętnych lat dzieciństwa i nadal kiedy by nie był poświęcony. W jego młodych latach on już okazywał swoją gorliwość w staraniu się ratować ludzi od wiecznych męk. Czynił to oprócz innych sposobów, gdy miał 14 lat, przez pisanie ustępów biblijnych na chodnikach i murach domów, pobudzając ludzi do pokuty i do wiary; i w takiej gorliwości do nawracania, mając 16 lat, starał się nawet nawrócić znajomego niedowiarka. Ten ostatni zapytał się go czy on wierzy, że Bóg jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Na jego odpowiedzenie "tak", jego znajomy zapytał się go, jak taki Bóg mógłby absolutnie przeznaczyć ogromną większość rodzaju ludzkiego na wieczne męki. Chłopiec odpowiedział, że on nie może tego rozumieć. Do tego czasu nie zagłębił się myślami w ten zarys jego wyznania (kongregacyjnego) kościoła. Zakłopotany tym pytaniem, wstawiał je w kółkach swego kościoła. Nie mogąc otrzymać zadowalniającej odpowiedzi, wyraził swoje powątpiewania w tę sprawę. Pogłoska rozeszła się w kościele, że jest na drodze stania się niedowiarkiem. Pastor i starsi tego kościoła zwołali specjalne zebranie, aby załatwić jego pytania. Lecz ci zamiast załatwić, to tylko powiększyli jego powątpiewania, powiedzieli mu, że Biblia naucza o absolutnym przeznaczeniu większości rodzaju ludzkiego na wieczne męki, cytując takie ustępy, które oni myśleli, iż tak nauczają. Przekonywali go, że Biblia naucza takiej doktryny. Mówił wtedy do nich. "Ja wierzę, że Bóg jest doskonały w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, i nie uwierzę w nic takiego co by miało być przeciwne Jego charakterowi, żeby to miało być objawieniem od Niego. Dlatego nie wierzę, iż On dał Biblię jako Swoje objawienie; ponieważ gdyby Bóg dał ją jako takie, to ono zgadzałoby się z Jego mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością. Wtenczas, gdy zadecydował, że nigdy nie uwierzy w coś jako objawienie Boskie, co jest i będzie przeciwne Jego charakterowi, to wypełnił pozafigurę Daniela (w. 8), postanawiającego sobie nie zmazać się według Zakonu, nieczystymi pokarmami; ponieważ przyszedł do wniosku, że jakakolwiek doktryna, przeciwna charakterowi Boskiemu, jest fałszywą. Zauważmy, że stanowisko, które br. Russell obrał w tej sprawie Boskiego charakteru jako próbomierza objawionej religii, gdy miał 16 lat, zachował aż do śmierci.

SZUKAJĄC ZA PRAWDĄ

(4) Jego pastor i starsi, jako przedstawiciele najwyższych władz kościelnych (w. 9) bardzo poważali go; i jego postanowienie przyjąć tylko to, co zgadza się z charakterem Boskim (jarzyn - w. 12) wstawiło ich w dosyć trudne warunki względem przynależnego nominalnego ludu Bożego, któryby odciął ich z ich stanowisk (tedy mię przypawicie o gardło u króla - w. 10), gdyby oni nie wyma-

gali, żeby on przyjął wyznanie kongregacyjne w całości. Ale oni raczej zgodzili się tymczasowo (dziesięć dni - w. 12) dać mu przywilej poddania wszystkich nauk próbie zgodności z charakterem Bożym, niż mieli utracić takiego wybitnego młodzieńca. Przeto znajdujemy brata Russella, jako młodzieńca 16 - letniego, niewierzącego, nie aktualnie, chociaż pozornie, w Biblię, lecz aktualnie we wyznanie Kalwinowe, które nauczono go, iż jest właściwym wytłumaczeniem Biblii. Był on za bardzo religijny i logiczny umysłu, żeby się komentować bez objawionej religii. Przeto postanowił sobie dowiedzieć się, która jest prawdziwa religia i w tym celu zadecydował zbadać wszystkie religie, aż się dowie, która jest prawdziwa. Zaczął najprzód od chińskiej, której idea stworzenia była taka: że na początku wszystko było wodą. Potem że jakiś bóg z garścią ziemi wstąpił w łódź i rzucił ziemię na wodę, w której wyrosła w naszą obecną ziemię. To wystarczyło dla niego z religii chińskiej! Gorsze niedorzeczności niż to, zmusiły go odrzucić hinduizm i buddyzm. Ponieważ mahometanizm był częściowo oparty na Starym i Nowym Testamencie, pobudziło go, aby też go odrzucić. I ponieważ judaizm był po części oparty na Starym Testamencie, więc go również odrzucił. Przeto jego odrzucenie niechrześcijańskich religii pozostawiło go na chwilę jakoby utkniętego na brzegach niedowiarstwa, chociaż przez cały czas pobożnie wierzył, że Bóg jest doskonały w mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy i ufał Mu jako takiemu.

(5) Lecz jego religijne usposobienie nie mogło być zadowolone bez żadnej religii; i martwiło go co ma uczynić. W końcu mówił do siebie, że może przynajmniej tyle wierzyć Biblii ile znajduje się w złotej regule (t. j. w najwyższym Przykazaniu) odnośnie Boga i człowieka: Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich myśli i ze wszystkich sił twoich; a bliźniego twego jak siebie samego. (Mat. 22:37, 39). Oprócz tego przyszedł do konkluzji, że wyjaśnienie przykazania, będziesz miłował bliźniego twego jak siebie samego, znaczy: Wszystko tedy, co będziecie chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyncie im (Mat. 7:12) jest poprawne. Przeto mówił, "Ja wierzę tyle z Nowego Testamentu". To pobudziło go do odszukania pasma myśli w Ew. Mat. 7: 12, które znalazł, że było częścią Kazania danego na Górze. (Mat. 5). Badając to w świetle charakteru Bożego, zauważył, iż było zgodne. Przeto je przyjął. To wzbudziło w nim pragnienie, więcej badania nauk Jezusowych, które doprowadziły go do badania tych samych nauk w innych miejscach czterech Ewangelii Pisma św. Znalazł je zawsze zgodne z charakterem Bożym. To pobudziło go nie tylko do przyjęcia wszystkich nauk Jezusowych w Ewangeliach tak jak on je rozumiał, lecz także do większego ocenienia Jezusa jako natchnionego nauczyciela Bożego. Takie ocenienie nauk Jezusowych wzbudziło w nim pragnienie, aby poznać lepiej Jego życie, co też pobudziło go do badania Ewangelii historycznie, czego wynikiem było rozpoznanie Jezusa, jako doskonałą ludzką istotę i Syna Bożego. Do tego czasu odrzucał on jeszcze Nowy Testament, oprócz Ewangelii.

(6) Jednego dnia zauważył ustęp (Ew. Jana 16:12-14), w którym Jezus mówił, że Duch objawi Apostołom w przyszłości takie prawdy jakie Jezus im da, i których oni wtenczas nie mogli jeszcze znieść. Pragnął dlatego dowiedzieć się, jakie były te nauki. Przeto zaczął badać Dzieje Apostolskie, Listy i Objawienie; i w miarę jak je rozumiewał tak zauważył ich zgodność z charakterem Bożym. Przeto stopniowo, i to na właściwej podstawie, przyszedł do uwierzenia, że Nowy Testament jest objawieniem

Boga mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, w Którego on zawsze wierzył. Lecz jeszcze odrzucał Stary Testament. Następujące rzeczy stopniowo doprowadziły go do uwierzenia w Stary Testament: Zauważył, że nie tylko Jezus i Apostołowie cytują ze Starego Testamentu, ale iż używają takie cytaty, aby udowodnić swoje nauki. Przeto wnioskował, iż cokolwiek oni cytowali ze Starego Testamentu było prawdą. Później przyszło mu na myśl, ażeby badać połączenia z których te cytaty były wyjęte; i znalazł takowe, że były w harmonii z owymi cytatami. Dlatego przyjął nauki tych tekstów. To doprowadziło go zbadać łączności pomiędzy tymi tekstami, i tym sposobem coraz do więcej rzeczy z Starego Testamentu stały mu się jasne, aż jego wiara została utwierdzona w pisma prorockie i historyczne, które były przeplatane pismami prorockimi. Miał jednak jeszcze w podejrzeniu Księgi Mojżeszowe, oprócz tych części, które Jezus i Apostołowie zacytowali; ponieważ mylnie przyszedł do myśli, że Mojżesz uczynił się dyktatorem dla Izraela i ustanowił kapłaństwo, które wykonywało tyranie nad ludźmi. Lecz głębsze badanie przekonało go o jego pomyłkach pod tymi względami; i przyszedł więc do przekonania, że prawa Mojżeszowe były najdobroczynniejszymi, a wolność, równość i braterskość były najwięcej pobudzające ze wszystkich, jakie kiedykolwiek były uchwalone. Przyjął przeto Księgi Mojżeszowe jako od Boga natchnione; a tym sposobem jego wiara przyjęła całą Biblię.

(7) Dalej badał Pismo św. prywatnie i w niezależnym zgromadzeniu w Allegheny, Pa.; i do 1872 r., cztery lata po jego zaczęciu szukania za Boskim objawieniem, on nie tylko przyjął całą Biblię jako takie objawienie, lecz przyjął także następujące punkty jako jej główne nauki: jedność Boga; Boskie synostwo Jezusa; Duch jako moc Boża i usposobienie; upadek człowieka w grzech; śmierć jako karę za grzech; nieprzytomność umarłych; okup jako gwarantujący sposobność wybranym w tym życiu, a niewybranym w Tysiącleciu; wieczność fizycznego wszechświata; zniszczenie symbolicznego świata podczas Wtorej Obecności Chrystusowej; Wtóra Obecność dla przywrócenia wszystkich rzeczy; życie wieczne w niebie dla wybranych, a na ziemi dla zbawionych z niewybranych; a wieczne zniszczenie dla niepoprawnych. Bez powiedzenia, że tak jest z tą sprawą, w pisaniu 1, 2 i 3, rozdziału Tomu I-go, nasz Pastor powtórzył kroki, którymi on wyszedł z niedowiarstwa do wiary w Biblię jako Boskie objawienie. Jego czteroletnie poszukiwanie za Boskim objawieniem i za jego główną zawartością jest pozafigurą dziesięciu dni wierszy 12, 14, 15. Tak jak Danielowa twarz (w. 15) była piękniejsza i pełniejsza przy końcu tych dziesięciu dni jedzenia jarzyn; tak też symboliczna twarz br. Russell'a (znajomość Prawdy - 2Kor. 4: 6) była piękniejsza i pełniejsza świętobliwości niż symboliczne twarze tych, co byli ćwiczeni w naukach symbolicznego Babilonu. Sługi czyli szafarza pozwolenie dane Danielowi aby pozostawał na tej samej diecie z jarzyn (w. 16) reprezentuje jak nauczyciele brata Russell'a w Babilonie dozwolali mu nadal badać Biblię w świetle charakteru Bożego. Stanie się Daniela biegłym w znajomości i wyrozumieniu widzeń i snów (w. 17), reprezentuje wzrost brata Russell'a w Prawdzie w głębokich i powierzchownych rzeczach Biblii, jak podano powyżej.

(8) Było to w 1875 r., gdy pozafigurą egzaminowania Daniela przez Nabuchodonozora rozpoczęła się (w. 18 - 20). Od r. 1872 do r. 1875 br. Russell wzrastał w łasce, znajomości i owocności służby. Było to w paź. 1874 r., kiedy zrozumiał, że Jezus w Jego zmartwychwstaniu stał się Duchową istotą i że dlatego w Swoim Wtórym Przyjściu nie przyszedłby w ciele, lecz jako chwalebny Duch Boski i z

konieczności byłby wtenczas niewidzialny dla ludzkiego naturalnego wzroku. Umieścił te myśli, jak również i te o celu powrotu naszego Pana w gazetce zatytułowanej "Cel i Sposób Powrotu Naszego Pana". Błędne nauczanie Adwentystów o celu i sposobie powrotu naszego Pana spowodowało mniej lub więcej powątpiewania i pytań w umysłach wielu i to pobudziło br. Russell'a do napisania i rozdania tej gazetki w liczbie 50.000 kopii. Takie powątpiewania i pytania, wymagające odpowiedzi, reprezentują, rozkazanie Nabuchodonozora (w. 18). aby przyprowadzono tych młodzieńców na egzamin. Ci młodzieńcy przychodząc przed niego reprezentują różnych religijnych nauczycieli, występujących przed nominalny lud Boży, aby dać swoje poglądy na różne religijne sprawy. Odpowiedzi Danielowe (w. 19, 20) były pozafiguralnie dane w ogólnych naukach br. Russella. a szczególnie w powyżej wymienionej gazetce, i ci byli znalezieni (ale nikt "jako Daniel" - w. 19) lepszymi niż ci z pracowników chrześcijańskich, wyuczonych w naukach Babilonu. Stanie Daniela przed królem (w. 19). tj., uczynienie go urzędnikiem w Babilonie, reprezentuje następne stanowisko br. Russella jako religijnego nauczyciela przed nominalnym ludem Bożym, którego nauki we wszystkich przedmiotach, wywiadywanych przez nominalny lud Boży. były znalezione (dziesięć krok - zupełnie, kompletnie - w. 20) bieglesze niż owe uczonych i proroków Babilonu.

PIERWSZY SEN NABUCHODONAZORA

(9) Drugi rozdział Daniela opisuje sen Nabuchodonozora, w którym widział metalowy posąg człowieka ze złotą głową, srebrnymi piersiami i ramionami, miedzianym brzuchem, żelaznymi goleniami i nogami i stopami z mieszaniny żelaza, i gliny, i kamień, który zniszczył ten posąg i potem stał się wielką górą, napelniając całą ziemię. Nie jest to naszym zamiarem w naszym badaniu Daniela figury i pozafigury - wskazywać prorockie zarysy Daniela, gdyż to jest dostatecznie uczynione w I. II, i III Tomie. W obecnym badaniu ograniczamy naszą uwagę do figuralnych zarysów tej księgi. Nie będziemy też powtarzać figuralnych zarysów. Raczej tylko wskażemy je przez zacytowanie wierszy, w których one się znajdują, prosząc naszych czytelników, aby mieli księgę Daniela otwartą w tym miejscu, do którego odnosimy się. W wytłumaczeniu tłumaczonego snu przez Daniela, nasz Pastor dał nam prorockie nauki tegoż. Zarazem cała powieść Dan. 2 jest figura na coś bardzo interesującego. Figuralnie ten rozdział podaje znaczenie historii pod panowaniem narodów podczas czasów Pogan i przepowiedzianą rolę Królestwa Bożego, jako zniszczyciela i następcy tychże. W tym rozdziale, jak i w poprzednim, Nabuchodonozor reprezentuje nominalny lud Boży Wieku Ewangelii, który jako taki istniał od czasu Żniwa Żydowskiego. Że on miał sen reprezentuje, że nominalny lud Boży miał właściwy pogląd na znaczenie historii, jak ona jest zobrazowana w tych czterech uniwersalnych państwach Pogańskich i w ich dziesięciu Państwach następnych, i o roli przepowiedzianego Królestwa Bożego, które ma je zniszczyć i zastąpić; ponieważ Apostołowie właściwie nauczali pierwotnych chrześcijan, że tak jak one są przedstawione w podupadłości tych metalów z złota do srebra, z srebra do miedzi, od miedzi do żelaza i od żelaza, do mieszaniny ze żelaza i gliny, pod panowaniem Pogan, tak rodzaj ludzki i rządy jego staną się coraz to więcej podupadłymi skażonymi - i że kiedy podupadłość dojdzie do swej skrajności, wtedy królestwa tego świata będą zniszczone przez Królestwo Boże, które ma stać na wieki. To w streszczeniu jest filozofia ludzkiej historii pod panowaniem Pogan i przepowiedzianą rolę Kró-

lestwa Bożego, i ten pogląd, nauczany przez Apostołów, pozostał z prawdziwym i z nominalnym ludem Bożym przez kilka stuleci.

(10) Nauczanie w swoim czasie innej teorii o Królestwie Bożym przez papieństwo i inne pokrewieństwa do królestw tego świata zaciemniły ten przedmiot; ponieważ papieństwo nauczało, że ono jest Królestwem Bożym upoważnionym nawrócić świat i panować nad nim przez 1000 lat przed powrotem Chrystusa, podczas gdy ono było glina zmieszana ze żelazem w stopach i palcach. Ten pogląd stopniowo usunął w zapomnienie ten, który był dany nominalnemu ludowi Bożemu przez Apostołów ("ta rzecz już mi z pamięci wypadła" - w. 5). Przez wiele stuleci prawdziwy pogląd był zapomniany; i było to tylko z zaczęciem się Iluminacji (ery oświecenia) r. 1748, że nominalni chrześcijanie zaczęli domagać się wyjaśnienia odnośnie znaczenie historii od kleru (Chaldejczyków), profesorów, (mędrców), historyków (czarnoksiężników) i proroków (praktykarzy) chrześcijaństwa. (W. 2.) Ich niezdolność, aby powiedzieć co było poglądem pierwotnych chrześcijan na to, jak również znaczenie tegoż, było zobrazowane przez niezdolność mędrców Nabuchodonozorowych, aby powiedzieć sen j jego znaczenie (w. 14, 15) reprezentuje tych, co przewodniczyli ludowi Bożemu w usunięciu; takich nauczycieli. - tj., wolnomyślicieli, wyższych krytyków, i t. p., którzy rozpoczynając około r. 1785 pracowali ku podkopaniu popularnej ufności do mędrców i nauczycieli chrześcijaństwa. Niezawodnie powaga takich mędrców była bardzo zmniejszona u ciągle wzrastających liczb nominalnego ludu Bożego od tego czasu i nadal. Aryjoch szukając Daniela, (w. 13) reprezentuje, że tacy wolnomyśliciele, wyżsi krytycy, i t. p., starali się podkopać br. Russella jako nauczyciela w chrześcijaństwie. Umiejętność Daniela w obejściu się z Aryjochem (w. 14, 15) jest figurą na umiejętność br. Russella w obejściu się z wolnomyślicieli, i t. p. Powiedzenie Aryjocha Danielowi o sytuacji (w. 15) jest figurą na powiadanie wolnomyślicieli, i t. p. o sytuacji pozafiguralnych mędrców bratu Russellowi.

(11) Udanie się Daniela do króla i otrzymanie czasu na zastanowienie się i odpowiedzenie w tej sprawie (w. 16) reprezentuje stan br. Russella przed nominalnym: ludem Bożym, jako nauczycieli religii i obiecywanie im., że jeśli mu dadzą dosyć czasu, to on oznajmi tę sprawę. Danielowe przedstawienie tej sprawy swoim trzem przyjaciółmi i proszenie ich o wspólne modlitwy w tej sprawie (w. 17, 18) reprezentuje zwyczaj proszenia przez br. Russella o sugestie braci, gdy był w trudności i proszenie o ich modlitwy, żeby go Bóg oświecił; np., gdy on był zatrwożony znaczeniem głosu tych trzech znaków. (Z'07, 276, ost. par. 2 Ks. Moj.4: 1-9), Członkowie rodziny Betel przypomniał sobie, że takie rzeczy się zdarzały. On obrał ten sam kierunek w obecnej sytuacji. Boskie objawienie tej sprawy Danielowi (w. 19) reprezentuje Boskie oznajmienie br. Russellowi poglądu pierwotnych chrześcijan Co do znaczenia historii, przedstawionej w panowaniu Pogan i przepowiedzianej roli Królestwa Bożego. Dziękczynienie Danielowe (w. 19-23) reprezentuje dziękczynienie br. Russella za to miłosierdzie Boże. Pragnienie Daniela, aby Aryjoch nie zabijał mędrców Babilonu (w. 24) reprezentuje odparcie sposobu postępowania wolnomyślicieli, i t. p., przez br. Russella, co było przeszkodą w ich celu. Przyprowadzenie Daniela do króla przez Aryjocha, jako tego, któryby wyjaśnił ten sen (w. 25) reprezentuje pochwalenie mniej lub więcej brata Russella, przez którego uprzejmy sposób i logiczne nauki zrobiły przychylne wrażenie na nich. Nabuchodonozorowe pytanie się Daniela czy on mógłby powiedzieć mu jego sen

i znaczenie tegoż (w. 26) reprezentuje nominalny lud Boży wywiadujący się. tj., szukający w naukach br. Russella odpowiedzi w tej sprawie. Przypomnienie Nabuchodonozorowi przez Daniela, że mędrzy Babilońscy nie mogliby odpowiedzieć na jego pytania (w. 27) reprezentuje twierdzenia br. Russella, że kler, profesorowie, uczeni, prorocy i filozofowie nie są w stanie wytłumaczyć tę sprawę. Przypisywanie Daniela tej mądrości nie sobie, lecz Bogu, (w. 28) reprezentuje zapieranie się br. Russella, że on miał tę mądrość z siebie samego, ale, że ona była od Boga, Który objawił mu ją jako prawdę na czasie. Powiedzenie i wytłumaczenie tego snu przez Daniela (w. 28-45) reprezentuje br. Russella przedstawienie poglądu pierwotnych chrześcijan o powiększającej się podobieństwu, towarzyszącej panowaniu Pogan i o roli Królestwa Bożego, które je zniszczy i je zastąpi. Nasz Pastor dał ten pogląd w swoich pismach, kazaniach i wykładach. Uczczenie i wywyższenie Daniela przez króla (w. 46 - 48) reprezentuje jak coraz to więcej ludzie chrześcijaństwa uczcili br. Russella i uważali go ponad wszystkich innych religijnych nauczycieli chrześcijaństwa. Daniela pragnienie promocji dla swoich trzech przyjaciół (w. 47) reprezentuje br. Russella użycie swego stanowiska na wystawienie ludu Bożego jako nauczycieli w chrześcijaństwie. Przebywanie Daniela w bratniej królewskiej (w. 49) reprezentuje wielkiej przychylne rozgłoszenie jakie br. Russell otrzymał od 1913 r. i nadal.

(12) W wypadkach 3-go rozdziału Daniela. Daniel nie brał udziału. Ten fakt, często sprawiał ciekawość; gdzie Daniel był, gdy Sadrach, Mesah i Abednego przechodzili próbę złotego obrazu i pieca ognistego. Chociaż Pismo św. milczy na tym punkcie, jednak jedna rzecz jest pewna o tym, tj., że Daniel był nieobecny w dolinie Dura; ponieważ on napewno byłby stał przy swoich trzech przyjaciółch, gdyby był obecny. Gdy spojrzymy na pozafigurę. to staje się jasnym, że Daniel, który w tej całej księdze jest figurą na naszego Pastora, nie mógłby tam być; bo gdyby był obecny, to byłoby popsuło pozafigurę; ponieważ brat Russell umarł przed wypełnieniem się tych obydwóch rzeczy w kraju, w którym on żył. Przeto w świetle pozafigury Daniela, jego nieobecność podczas tych wypadków, określonych w rozdziale 3-cim, jest zupełnie jasna. Jednakże Daniel napisał to, jak również resztę księgi, która jest nazwana po jego imieniu. A co jego pisanie tego rozdziału reprezentuje? Danie tych dwóch pozafigur tego rozdziału, przez br. Russella: jedna w Z'99, 168-172, a druga w Z'15, 259-261. Przeto w daniu tych dwóch pozafigur tego rozdziału nasz Pastor wypełnił pozafigurę pisania go przez Daniela.

DRUGI SEN NABUCHODONAZORA

(13) Teraz przychodzimy do 4 - go rozdziału Daniela. W tym rozdziale Nabuchodonozor opowiada proroczy sen, który on miał, jego wytłumaczenie przez Daniela i jego wypełnienie się. Daniel wytłumaczył ten sen tylko z punktu zastosowania go do Nabuchodonozora. Nasz Pastor w II-gim Tomie, w rozdziale o Czasach Pogan, daje nam pozafigurę tego snu; lecz chociaż dając nam pozafigurę tego snu, on nie dał nam pozafigury Daniela jako tłumaczącego ten sen. Nie jest tu koniecznym, żebyśmy tu dali pozafigurę tego snu, ani co się tyczy tego drzewa i dzikiego człowieka, lub odnośnie Nabuchodonozora, ponieważ to jest dostatecznie dane w II-gim Tomie w rozdziale o Czasach Pogan. Teraz podamy pozafigury tego rozdziału, nie dane przez naszego Pastora. Jak on to pokazuje, Nabuchodonozor w tym rozdziale reprezentuje rodzaj ludzki. W jego pierwszym honorowym stanowisku on reprezentuje rodzaj ludzki

przed upadkiem. Jego zgrzeszenie pychą reprezentuje upadek rodzaju ludzkiego w grzech. Wyrok przeciwko niemu, wyrok przeciwko rodzajowi ludzkiemu. Wygnanie go z pomiędzy jego towarzyszy, odcięcie człowieka od społeczności z Bogiem i dobrymi aniołami. Jego doświadczenia przed siedmioma czasami, doświadczenie człowieka ze złem zanim Czasy Pogan zaczęły się. Jego doświadczenie podczas tych siedmiu czasów, większe zła rodzaju ludzkiego pod przekleństwem podczas Czasu Pogan. Przywrócenie mu jego zmysłów, przywrócenie człowieka do swego pierwotnego stanu podczas czasów restytucji. Jego przyjsie do swego królestwa z dodatkimi zaszczytami, powiększone chwały dla posłusznych z rodzaju ludzkiego w Wiekach następujących po Tysiącleciu. Jego przypisanie chwały, czci i zaszczytu Bogu, oddawanie Bogu chwały przez przywróconego człowieka do jego pierwotnego stanu na wieki. To są ogólne zarysy pozafigury. Teraz zastanowimy się nad specjalnymi rzeczami, które nie były wytłumaczone przez naszego Pastora.

(14) Sen Nabuchodonozora (w. 5) reprezentuje pogląd, jaki ludzkość na ogół miała: o przeszłym złotym wieku, obecnym doświadczeniu ze złem i o przyszłym złotym wieku. Ten pogląd miał swoich przedstawicieli we wszystkich narodach. Pomiedzy poganami Platon i Wirgiljusz przedstawiali go dosyć znamienicie. Pytanie się Nabuchodonozora mędrców, praktykarzy, Chaldeczyków i wieszczków (w. 6, 7), reprezentuje zapytywanie się uczonych, historyków, kleru i proroków przez ludzkość o wyjaśnienie niewyraźnych poglądów o przeszłym i przyszłym złotym wieku i o obecnym doświadczeniu ze złem. Niezdolność Nabuchodonozorowych mędrców, praktykarzy, Chaldeczyków i wieszczków aby wytłumaczyć jego sen (w. 7) reprezentuje niezdolność do wytłumaczenia pozafigury przez uczonych, historyków, kleru i proroków, szczególnie w chrześcijaństwie. Przyjsie Daniela na **ostatek** (w. 8) reprezentuje, że **przy końcu Wieku** (Łuk. 12:42; Mat. 24:45) przyszła tegoż pozafigura, br. Russell. Opowiadanie Nabuchodonozora swojego snu (w. 8-18) Danielowi reprezentuje jak ludzie opowiadali naszemu Pastorowi o ich niewyraźnych poglądach o przeszłym i przyszłym złotym wieku i obecnym doświadczeniu ze złem, i jak pytali się go o jego myśl względem tychże. Zdumiewanie się Daniela przez "jedną godzinę" w tej sprawie (w. 16) reprezentuje tymczasowe zakłopotanie się br. Russella, aż do około 1880 r. nad pewnymi zarysami pozafigury, szczególnie o celu doświadczenia ze złem i jego stosunku do doświadczenia z dobrem, które ma nastąpić. Danielowe zapewnienie króla, że ten sen i jego znaczenie były takie, jakie jego nienawistnicy i nieprzyjaciele pragnęli (w. 19), reprezentuje nauczanie br. Russella, że tylko ci co nienawidzą rodzaj ludzki, tj. diabeł i jego naśladowcy pomiedzy duchami i ludźmi, mogliby mieć jakąś przyjemność w ludzkim doświadczeniu ze złem. Wytłumaczenie tego snu przez Daniela jest figurą na danie następujących myśli przez naszego Pastora: Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże i do szczęśliwego życia w ogrodzie Eden; próba i upadek człowieka przez grzech w śmierć wśród coraz to więcej podupadłego doświadczenia ze złem, wpięrow w łagodnej formie, potem podczas Czasów Pogan w ostrzejszej formie: jego postępowo podnoszące go doświadczenie ze sprawiedliwością; jego ostateczna próba i wieczna szczęśliwość dla posłusznych w oddawaniu czci i służeniu Bogu. Nie ma żadnej wątpliwości, że nasz Pastor dał takie wyjaśnienie pozafiguralnego snu, i w jego pismach, wykładach i kazaniach, oprócz wytłumaczenia 4 - go rozdziału Daniela, on dał takowe myśli o Planie Bożym odnośnie rodzaju ludzkiego.

(15) 5 - ty rozdział Daniela opisuje nam ucztę Balsazara, pisanie na ścianie i czytanie i wytłumaczenie tegoż. W jednym z obrazków użytych w niemieckiej Foto-Dramie pozafigura tego wytłumaczenia jest dana. W nim nasz Pastor jest przedstawiony, jako dający właściwe wytłumaczenie, gdy zaś kler, itd., są przedstawieni jako w zamieszaniu nad tym pisanem. W tym, co nastąpi nie damy historii, jak ona się znajduje w 5 - tym rozdziale Daniela, lecz tylko wytłumaczenie figury. W tym rozdziale Balsazar jest figurą na nominalny lub Boży w państwie, kościele i bogaczach, szczególnie w ich wodzach jako klasie. Jego 1, 000 książąt (w. 1) reprezentuje, że tych wodzów jest wiele na ogół. Jego żony reprezentują główne organizacje nominalnego ludu Bożego. Uczta (w. 1) jest figurą na przywileje i korzyści parousyjne, które nominalny lud Boży przyswoił sobie, szczególnie takie, które przyswoił sobie w kościelnych uniach czasu parousji. Złote i srebrne naczynia (w. 2, 3) są figurą na prawdy Boskie, które były zabrane w niewolę podczas Wieków Ciemnych z prawdziwym ludem Bożym do symbolicznego Babilonu. Posłanie po te naczynia reprezentuje żądanie, aby nauki Słowa Bożego służyły dla nieczystych użytkowników Babilonu. Lanie wina babilońskiego w te naczynia reprezentuje splugawienie prawdy Bożej błędami babilońskimi. Pijący wino z nich reprezentują uczestniczenie pozafiguralnych Babilończyków w przyswajaniu sobie mieszaniny Prawdy z błędem w ich uczcie parousyjnej. Palce ręki człowieczej, (w. 5), które pisały na ścianie, reprezentują okazanie mocy Bożej (ręki) na ścianach symbolicznego Babilonu (na jego politycznych, finansowych, eklezjastycznych, społecznych i robotniczych władzach). Królewskie widzenie tej części ręki, która pisała (w. 5) reprezentuje zrozumienie nominalnego ludu Bożego po części, że to jest objawieniem się mocy Bożej, której oni byli świadkami. A taka moc była widoczna w znakach czasów, zdarzających się w politycznych, finansowych, eklezjastycznych, robotniczych i w społecznych władzach Babilonu.

ZATRWOŻENIE SIĘ BALSAZARA

(16) Wielkie zatrwożenie się króla na ten widok (w. 6) reprezentuje obawy chrześcijaństwa z powodu wypadków, które okazały się być znakami czasów - "ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat." (Łuk. 21:26.) Żądanie króla, aby mędrców Babilonu przyprowadzić przed niego (w. 7), reprezentuje żądanie nominalnego ludu Bożego, aby mędrcy chrześcijaństwa byli zwołani do przodu odnośnie tego przedmiotu. Jego obiecanie, że da płaszcz szkarłatny, łańcuch złoty i trzecie stanowisko w królestwie temu, kto by przeczytał i wytłumaczył to pismo, reprezentuje nagrodę jaką chrześcijaństwo miało dla prawdziwego czytelnika i tłumacza w uznaniu go jako przyjęty po królewsku (obleczenie w szkarłat), w uznaniu go jako upoważniony od Boga (złoty łańcuch na szyję) i w uznaniu go głównym nauczycielem w religijnym (trzecim) oddziale symbolicznego Babilonu. Niezdolność wieszczków. Chaldeczyków i praktykarzy do wytłumaczenia i przeczytania tego pisma, reprezentuje niezdolność mędrców, kleru i proroków przeczytać ani wytłumaczyć znaków czasu. Większe zatrwożenie się Balsazara i jego książąt (w. 9) reprezentuje powiększone zakłopotanie nominalnego ludu Bożego, szczególnie ich wodzów, odnośnie wypadków, które okazały się być znakami czasów, gdy nauczyciele, którym oni ufali, nie umieli rozeznaczyć ich: ponieważ wyżsi krytycy i ewolucjoniści, wyznaniowcy i filozofowie, uczeni ko-

ścioła, państwa, kapitału, robotników i społeczeństwa i reformatorzy, wszyscy zarówno byli bezradni w swoich wysiłkach, aby przeczytać i wytłumaczyć te wypadki, jako znaki czasów, tak bardzo sprzeczne z ich teoriami. Ich chęć się umiejętność, teoriami, uleczeniami i programami uwiodło ich przy skale Prawdy zawartej w tych wypadkach jako znakach czasów.

(17) Królowa (w. 10) reprezentuje życzliwych czytelników pism Pastora Russella, którzy, chociaż nie poświęcając się i nie przychodząc do Prawdy, jednakowoż uważali go za bardzo oświeconego męża Bożego (w. 11), której po prawdziwe i rozumne załatwienia najtrudniejszych zagadnień religijnych, szczególnie tych reprezentowanych przez wytłumaczenia, dane przez Daniela Nabuchodonozorowi na jego dwa sny (w. 11, 12), zadowolili ich, że Pastor Russell będzie mógł przeczytać i wytłumaczyć pozafiguralne pismo na ścianie. Uwaga tych była zwrócona (w. 10) na tę symboliczną ucztę przez raport chrześcijaństwa, szczególnie jego wodzów, wyrażających zaniepokojenie nad dotyczącymi wypadkami. Ich sugestia, żeby posłać po Pastora Russella, aby załatwił tę trudność jest pozafigurą sugestii królowej, żeby, posłać po Daniela, aby wyjaśnił pismo na ścianie (w. 12). Posłanie po Daniela, wnioskowane z w. 12, 13, reprezentuje wezwanie br. Russella aby on w jego pismach, kazaniach i wykładach, załatwił tę trudność. Przyprowadzenie Daniela przed króla (w. 13) reprezentuje przyprowadzenie br. Russella przed nominalny lud Boży, szczególnie przed ich wodzów, w znaczeniu, że jego pisma, kazania i wykłady były im przedstawione. Mówienie króla Danielowi, co on słyszał o nim (w. 13-16) reprezentuje myśli nominalnego ludu Bożego dotyczących się naszego Pastora, gdy oni wzięli literaturę i słowa jego do ręki, aby otrzymać jego poglądy na dotyczące wypadki. We figurze i pozafigurze wywiadywano się (w. 13), komplementy były dawane temu, którego pytano się o wytłumaczenie (w. 14), niezdolności mędrców ku wytłumaczeniu tej trudności były przyznane (w. 15), zdolność tego, którego pytano się, była mu przyznana (w. 16) i powyżej wymieniona nagroda była obiecana (w. 16). Pierwsze zdanie Daniela (w. 17), żeby król sobie zostawił upominki, lub dał swoje dary innemu; reprezentuje bezinteresowność br. Russella; ponieważ on z chęcią usłużył w sprawie Prawdy za darmo, nie przyjmując wynagrodzenia za usłużenie. Chęć Daniela, aby przeczytać i wytłumaczyć to pismo (w. 17) reprezentuje chęć br. Russella czytać i tłumaczyć te dziwne wypadki jako znaki czasów nominalnemu ludowi Bożemu.

(18) Lecz Daniel poprzedził swoje przeczytanie i wytłumaczenie tego pisma kazaniem pobudzającym króla do pokuty (w. 18 - 23), co reprezentuje odczytanie chrześcijaństwu pokutnego wykładu przez naszego Pastora za ich grzechy. Aluzje Daniela do Nabuchodonozorowego wywyższenia, grzechu, degradacji, pokuty i przywrócenia go na tron (w. 18-21), reprezentują rozmaite przedstawienia naszego Pastora o pierwotnej doskonałości człowieka, jego grzechu, jego doświadczeniu ze złem i degradacją jako skutku, i o pokucie człowieka w przyszłości i o przywróceniu, jako przestrogi dla rodzaju ludzkiego w czasie parousji przeciw jego grzesznemu postępowaniu - rodzaj, który znał wszystkie te rzeczy (w. 22), lecz który, pomimo tej wiedzy, stał się wyniosłym (w. 23), zamiast upokorzyć się, to nawet splugawił Prawdę Bożą, każdy indywidualnie i wszyscy jako ogół, a szczególnie przez wodzów i ich organizację (w. 23), i czcili swoje wyznania jako bogi, lecz nie uczcili prawdziwego Boga. Zapewnił dotyczące pisma, kazania i wykłady naszego Pastora są przepełnione

takimi naukami. Tak jak Daniel wykazał (w. 24), że znak Boży był dany ze względu na takie grzechy, popełnione przez Balsazara, jego książąt, żony i nałożnice, tak brat Russell wykazał, że pomiędzy innymi przyczynami było to ze względu na grzechy chrześcijaństwa, że dotyczące wypadki jako znaki czasów były zesłane od Boga. Tak w figurze jak i pozafigurze było najstosowniej uczynione, że dotycząca grzeszność miała być wykazana przed tłumaczeniem figuralnego i pozafiguralnego pisma. Potem w każdym razie nastąpiło czytanie i wytłumaczenie mistycznego pisma ręką na ścianie.

(19) Najpierw Daniel przeczytał pismo (w. 25), które mędrcy babilońscy nie mogli nawet przeczytać. To reprezentuje, że nasz Pastor najpierw wykazał, że te zatrważające wypadki, które, jako takie, mędrcy chrześcijaństwa nie mogli jasno zrozumieć, były **znakami czasów** i muszą być jako takie zrozumiane. Potem tak jak Daniel wytłumaczył znaczenie tych słów (w. 26-28), tak br. Russell wytłumaczył znaczenie dotyczących znaków. Co jest pozafigurą wytłumaczenia przez Daniela, że MENE (w. 26) znaczy "zliczył Bóg królestwo twoje i do końca je przywiódł" (w. 26)? To jest to: Nasz Pastor, w swoich pismach, wykładach i kazaniach wskazał, że Bóg ograniczył królestwa tego świata do określonej liczby lat do siedem czasów Pogan, 2520 lat - i że te czasy zakończą się 1914 r., który zakończył okres, na który władza panowania była wydzierzawiona królestwom Pogańskim. Bardzo znaczący w tej łączności jest fakt, że liczbową wartość tych słów na ścianie jest akuratnie 2520 - Mene - 1000: Mene - 1000; Tekel - 20; Peres - 500, (według rachuby 4Moj. 3: 47.) To - iż czasy Pogan były zliczone - 2520 lat i zbliżały się ku końcowi w 1914 r., jest pierwszą rzeczą, co znaki czasów wskazały, gdyż pomiędzy innymi rzeczami one wskazały, że królestwa schylają się ku upadkowi; a przeto ich czas panowania skończył się. Co jest pozafigura wytłumaczenia TEKEL? - "Zważonyś na wadzę, a znalezionyś lekki," (w. 27)? Wskazanie naszego Pastora w jego pismach, a szczególnie w artykułach zatyt. Widoki ze Strażnicy i w 4 - tym Tomie, w jego wykładach 5 kazaniach, że chrześcijaństwo polityczne, finansowe, eklezjastyczne, robotnicze i społeczne jest na sądzie przed sprawiedliwością Bożą, oskarżone w licznych wyszczególnieniach o niewypełnienie swej prawdziwej i rzekomej misji. Wszyscy przypomną sobie z jaką dokładnością dowodów z Pisma św., rozumu i faktów, te wyszczególnienia były dane, a szczególnie w 4 - tym Tomie. Te wyszczególnienia z ich dowodami w tych wypadkach były tym zważeniem na wadze. To zważenie wykazało, pomimo sprzeczności obrońców chrześcijaństwa, że niedomagało mu wskutek tego sadu. Sprawiedliwość z jednej strony przeważała tę stronę wagi, na której chrześcijaństwo leżało, naprzeciw pręta prawie pionowo ponad stronę sprawiedliwości tej wagi. Prawdziwie, jako skutek tego ważenia chrześcijaństwo okazało się lekkie. To była druga wielka rzecz, co wypadki jako znaki czasów wykazały.

(20) Co jest pozafigurą wytłumaczenia PERES (którego UPHARSIN jest formą; w. 25) - "Rozdzielone jest królestwo twoje, a dane jest Medom i Persom" (w. 28)? Nasz Pastor wykazał, że znaki czasów wskazywały, iż chrześcijaństwo jest podzielone na dwa przeciwne sobie obozy; konserwatywny obóz, który stanowi kościół, państwo i kapitał, i radykalny obóz, składający się z fachowych unionistów, socjalistów, komunistów i anarchistów. Oprócz tego, on wykazał, że coraz to więcej wzmagające się tarcie pomiędzy tymi dwoma obozami wybuchnie ogniem zniszczenia w Armagedonie, który zniszczy kon-

serwatywny obóz, obalając obecne formy państwa, kościoła i kapitału. Ponadto, on wykazał, iż te znaki wskazywały na zbliżające się Królestwo Boże w jego dwóch fazach (Medom i Persom), jako królestwo, które nastąpi po królestwach, tego świata. Tym sposobem on wykazał te trzy wielkie rzeczy wskazane w znakach czasów: (1) koniec czasów Pogan; (2) sąd Babilonu idzie przeciwko niemu (3) obalenie królestwa Szatana, ma być zastąpione Królestwem Bożym w jego dwóch fazach. Nie ma żadnej wątpliwości, iż to jest wytłumaczeniem znaków czasów jakie nasz Pastor nam dał, które żaden z mędrców babilońskich nie mógł dać. (Oni nie mogli nawet przeczytać tych wypadków, tj. poznać, że są znaczące. A wypadki wykazują szczególnie od r., 1914 i nadal, że jego przeczytanie i wytłumaczenie było właściwe. Daniel ubrany w szkarłat reprezentuje, że br. Russell był królewsko przyjęty jako prawdziwy czytelnik i tłumacz znaków czasów. Włożenie złotego łańcucha na szyję Danielowi reprezentuje, że brat Russell był przyjęty jako upoważniony od Boga czytelnik i tłumacz znaków czasów. A przyjęcie Daniela jako trzeciego pana w Babilonie reprezentuje, że br. Russell był wzrastająco uważany za największego religijnego, nauczyciela w eklezjastycznym oddziale chrześcijaństwa, w czasie parousyjnym. będąc trzecim najwplywowszym z rządu w chrześcijaństwie. Śmierć Balsazara tej nocy (w. 30), reprezentuje zginienie nominalnego królestwa w ucisku. Dariusz ujmując; królestwo reprezentuje ujęcie Królestwa przez naszego Pana.

DANIEL I LWIA JAMA

(21) Teraz przychodzimy do szóstego rozdziału Daniela, który mówi nam o Danielu i lwiej jamie. Tak jak ze sprawami poprzedniego rozdziału, tak i z tymi w obecnym, nasz Pastor w pół-stronicowym obrazku w czasopiśmie zatyt. Kazalnica Ludowa ogłaszał publiczne wykłady; który to obrazek może być widziany w raporcie konwencyjnym z r. 1913 - go, w którym podał myśl, iż on jest ten, który jest zobrazowany w Danielu w 6 - tym rozdziale Daniela. W tym rozdziale Dariusz przedstawia naszego Pana. czasami działającego bezpośrednio, a czasami pośrednio przez Jego lud.: Królestwo (w. 1) tutaj przedstawia Kościół Laodycejski - prawdziwy i nominalny, jako nominalne i prawdziwe Królestwo w zarodku. Te 120 książąt (w. 1) reprezentują wodzów w nominalnym kościele. Trzej przedniejsi książęta (w. 2) równają się trzem wodzom tych trzech części Kościoła Laodycejskiego: papieżowi jako wodzowi katolicyzmu, głowie Federacji Kościołów, jako wodzowi, zjednoczonego protestantyzmu, i br. Russellowi jako wodzowi ludu w Prawdzie. Z tych trzech (w. 2) br. Russell był głównym, będąc wodzeni prawdziwego ludu Bożego. Ci pozafiguralni 120, jako wodzowie nominalnego kościoła mieli dawać rachunek tym trzem wodzom, ażeby Pan Jezus nie miał żadnej szkody. To zarządzenie zaczęło się bardzo rychło w Parousji, dostając się później do Federacji Kościołów. Tak jak Daniel był poważany ponad tych dwóch książąt i ponad tych 120, z powodu jego wyższych talentów i charakteru (w. 3), tak pozafiguralnie br. Russell był poważany z tych samych powodów ponad papieża, ponad głowę Federacji i ponad innych wodzów nominalnego kościoła. Myślenie króla, aby postanowić Daniela nad całym królestwem (w. 3) reprezentuje myślenie naszego Pana, aby postawić br. Russella na to pozafiguralne stanowisko, czego jednak nie uczynił. Jest powiedziane, że zazdrość jest holdem jaki niższość daje wyższości. Tak więc było w tym wypadku. Tak jak na początku zaraz ci dwaj książęta i tych 120 starało się znaleźć coś przeciwko Danielowi w jego

zarządzaniu, lecz nic nie znaleźli (w. 4), tak też papież, głowa Federacji i inni wodzowie nominalnego kościoła starali się uczynić z naszym Pastorem lecz im się nie udało. Tak jak ci we figurze potem zadecydowali, że tylko w jego religii będą oni mogli coś znaleźć przeciwko niemu (w. 5), tak ci w pozafiguralnie zadecydowali, że tylko w jego religii będą mogli usidlić br. Russella.

(22) Tak jak ci dwaj książęta i 120, itd., uradzili dekret, zabraniając każdemu prosić Boga. lub człowieka o cokolwiek przez 30 dni, oprócz króla (w. 6, 7), tak wodzowie chrześcijaństwa w ich przedstawicielach uradzili stopniowo dekret, że od 1881 r. do 1911 tylko do trójcy, co w praktyce, chociaż nie w teorii zwykle znaczyło, że tylko do Jezusa modlitwy mają być zasyłane. Było zawsze zwyczajem, chociaż nie teorią, modlić się do Jezusa prawie wyłącznie w nominalnym kościele. Pogląd nominalnego kościoła na naszego Ojca, jako na rozniewanego na rodzaj ludzki i pragnącego wrzucić go na wieczne męki. od których mniemano, iż tylko wstawienie się Jezusa wybawia ich, doprowadziło ich do takiego postępowania, że mają wielki strach przed Ojcem i On jest trzymany zdala od ludzi, a natomiast Jezus jest miłowany przez nich, ufają Mu i szukają Go w modlitwie. Ten zwyczaj powstał jako skutek, choć nie jako teorią, że w modlitwach i uczuciach większość członków nominalnego kościoła, udaje się do Jezusa, a nie do Ojca. Antytrynitaryzm Br. Russella stał się okazją obrońców trójcy dawania nacisku na tę naukę do skrajności. Ci dwaj książęta i tych 120, itd., przychodząc do Dariusza, aby on dał na ten dekret swoją pieczęć i podpis, reprezentuje powyżej Wymienionych wodzów przychodzących do Jezusa z ich agitacją trynitaryzmu do Jego potwierdzenia. Zezwolenie Jezusa na ich postąpienie według ich myśli i nie przeszkadzanie im w ich powodzeniu stało się okazją otrzymania myśli, że On potwierdził ich cel. Dla nich milczenie, nie przeszkadzanie i powodzenie znaczyło potwierdzenie! Rozumie się, że Jezus ani bezpośrednio ani pośrednio nie potwierdził takiej rzeczy. Iż On nie potwierdził tego dowiadujemy się z tego, że On dał Prawdę na ten przedmiot przez onego Sługę, szczególnie w 5 - tym Tomie.

(23) Nie powinno nam się zdawać dziwnym, iż Dariusz pozwalał, aby go czczono. To było zwykłą rzeczą u monarchów wschodnich krajów, co też czyniono w Chinach do czasu obalenia monarchii w owym kraju, i co również jeszcze czynią w Japonii; ponieważ teorią pogańską jest, że ich królowie i cesarze byli spłodzeni od Boga, przeto są boskami i nieomylnymi, i jako tacy mają być czczeni. Dlatego Persowie i Medowie tak uznawali swoich królów, i dlatego uważali ich dekrety za nieomyłne, przeto za niezmiennie - "według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia." Tak jak Daniel nie pozwolił błędnemu dekretowi wstrzymać go od oddawania czci prawdziwemu Bogu lub czynić to potajemnie (w. 10), tak br. Russell nie pozwolił trynitarjanom zabronić mu oddawać czci tj., służyć Bogu. Okna otwarte przedstawiają, iż jego służenie Bogu nie było potajemne. Że były otwarte ku Jeruzalemowi reprezentuje, że nasz Pastor służył Bogu na korzyść prawdziwego Kościoła. Czynienie tego przez Daniela na swoich kolanach symbolizuje ducha poświęcenia br. Russella w jego służbie Bogu, a czynienie tego trzy razy dziennie symbolizuje, że nasz Pastor zawsze wykonywał tę pozafiguralną służbę. Tak jak nieprzyjaciele Daniela szpiegowali go. tak też nieprzyjaciele naszego Pastora szpiegowali go. Tak jak ci we figurze schwycili Daniela na onym uczynku (w. 11), tak naszego Pastora nieprzyjaciele schwycili go na uczynku, jak to im się zdawało. Ich

chytne otrzymanie potwierdzenia od króla o ważności i niezmienności prawa reprezentuje przebiegły sposób, jakim ich pozafigury starały się otrzymać potwierdzenie Pana Jezusa na postępowanie, które oni myśleli, że zmusi Go do wykonania ich intrygi przeciwko naszemu Pastorowi. Milczenie Jezusa i pozorne powodzenie się ich intrydze jest reprezentowane w Dariuszowym przyznaniu ważności i niezmienności tego prawa, czego oni wielce pożąдали.

DEMON OBMOWY PUSZCZONY SAMOPAS

(24) W symbolach biblijnych jama (dół, przepaść) przedstawia stan obmowy. To zdaje się być widoczne z Józefowego znajdowania się w studni, co jest figurą: (1) na Jezusa, (2) na członków Kościoła, którzy byli gwiazdami i (3) na cały Kościół, którzy byli obmówieni przez wodzów nominalnego kościoła. To okazuje się także z figury Banajasa, syna Jojady, zabicia lwa w pośrodku studni, we dni śnieżne, w czerń jest zobrazowany J. F. Rutherford z jego broszurką, wydana w czasie ucisku (zimy), zatyt. "Walka w Eklezjastycznych Niebiosach", zbijająca obmowę nominalnego kościoła przeciw naszemu Pastorowi. (2 Sam. 23:20.) Więc był wrzucony w jamę, co była legowiskiem lwów ("a pierwiej niż dopadli do dna onego dołu"; w. 24), znaczy dostać się w stan obmowy, lwy będąc figurą na obmowy, tyżące się tej sprawy. Konspiratorzy informując Dariusza, że Daniel pogwałcił dekret, i znieważył króla (w. 13) reprezentuje pozafiguralnych konspiratorów (spiskowców) przez ich czyny, szukając obmownych powieści przeciw naszemu Pastorowi, informując Jezusa przeciw naszemu Pastorowi. Dariusz usiłując uwolnić Daniela z lwiej jamy (w. 14) reprezentuje Jezusa przez Swego Ducha, działając w wiernym ludzie w Prawdzie, starając się bronić naszego Pastora przeciw obmownym postępowaniu jego obmówców. Natarczywość figuralnych konspiratorów (w. 15) reprezentuje trwanie ich pozafigur w ich postanowieniu, aby obmówić naszego Pastora, pomimo Ducha Jezusowego w Jego ludzie, pracującego przeciwko temu. Ich twierdzenie o niezmienności pilawa, reprezentuje nacisk kładziony na opatrność Pańską, niby potwierdzając ten zamiar, jako nieomylny i niezmienny. Zgodzenie się króla na te wymagania (w. 16) reprezentuje Jezusowe pozwolenie spiskowi iść swoją drogą i Jego zdawające się przyczynienie do powodzenia temuż. Wrzucenie Daniela do lwiej jamy (w. 16) reprezentuje podanie br. Russella w stan obmowy. Królewskie zapewnienie Daniela, że Bóg, któremu on wciąż służy wyrwie go (w. 16) reprezentuje zapewnienie Jezusa przez Jego lud, że Bóg wybawi naszego Pastora. Kamień, który był położony na dziurze onego dołu (w. 17) reprezentuje opatrności, które nie pozwoliły br. Russellowi wydostać się z tego stanu obmowy. One składały się z wyroków sądowych i nieprzyjacielskiej prasy (gazet), która nie pozwalała umieścić usprawiedliwienia na łamach swoich gazet. Król pieczętując ten kamień swoim i sygnetami książąt (w. 17) reprezentuje Jezusowe dozwoleństwo bez przeszkody na doświadczenie naszego Pastora.

(25) I rzeczywiście rozwiązaniem językom obmówców była dana wszelka swoboda. Najpierw przez manipulację wodzów nominalnego kościoła, przesiewaczom roku 1891-1894 była dana swoboda w ich obmowach przeciw prowadzeniu pracy przez naszego Pastora. Oni przedstawili go jako przebiegłego i oszukańczego kupca, który starał się używać religii i kupiectwa, aby nagromadzić sobie bogactw kosztem drugih. Potem przy manipulacji wodzów nominalnego kościoła żona br. Russella, po odgrążaniu mu, że go zrujnuje przed światem (stała się mu przeciwną, ponie-

waż nie chciał pozwolić jej dyktować, co ma się zawierać w Strażnicy i jak praca Żniwa ma być zarządzana) skarżyła go o rozwód, napomykając a seksualnych niewłaściwościach przeciwko niemu, pomimo gdy zeznawała w sądzie była zmuszona przyznać, że ona nie ma żadnej podstawy na oskarżenie go o cudzołóstwo, które to oskarżenie jej podżegacze roznieśli szeroko i daleko przeciwko niemu, jakoby było czynione przez nią. Potem oni go oskarżyli o twierdzenie, że on jest gruntownie obznajomiony z językiem greckim i hebrajskim, czego on nigdy nie twierdził, i otrzymali ze sądu wyrok, że on nie jest znawcą języka greckiego ani hebrajskiego, a potem roznieśli po całym świecie obmowę, że jego rzekome pretensje do znajomości języka greckiego i hebrajskiego były przez sąd uznane za bezpodstawowe. Następnie przez fałszywe przedstawienia przesiewaczy 1908-1911 roku jego sprawy interesowe były przedstawione po całym świecie, jako przesiąknięte całkowicie oszukaństwem i podstępem na rzekomą niekorzyść jego zwolenników, a ku jego wzbogaceniu się. A w końcu, w roku 1911, przez gazetę "Brooklyn Eagle", oni oczernili go, mówiąc, iż on sprzedawał z bajecznie wielkim zarobkiem pszenicę, której rzekomo przypisywał cudowne właściwości. Oprócz tych większych oszczerstw oni dodali mniejsze, tyle ile ich umysł, sposobne do wynajdywania kłamstw, wyobraziły sobie, że miały pozór prawdy. Te obmowy były tymi lwami, pozafigurą tych, które jaskrawię patrzyły, warczały i stały gotowe skoczyć, na Daniela. Tak we figurze jak i pozafigurze te doświadczenia musiały być najskrajniejszą próbą dla serca i umysłu.

(26) Poszczenie króla, smucenie się i odejście snu od niego (w. 18) reprezentuje utrajenie Jezusa w Jego wiernym ludzie, z tego samego doświadczenia br. Russella w pozafiguralnej lwiej jamie. Zdaje się, iż te 30 dni (w. 12) są figurą na 30 lat od 1881 r., kiedy nauka o trójcy zaczęła być specjalnie ogłoszona z naciskiem, do 1911 r., kiedy ostatnie wielkie oszczerstwo - to o cudownej pszenicy zaczęło się. To "bardzo rano" (w. 19) zdaje się być figurą na czas krótko po 1911, kiedy Pan Jezus powstał, aby zatrzymać te obmowy przeciw Jego wiernemu szafarzowi, zobrazowane w Dariuszowym kwapieniu się do lwiej jamy. Dariuszowe pytanie się Daniela czy jego Bóg mógł go wybawić od lwów (w. 20) jest figurą na Ducha Jezusowego w Jego ludzie, pytając się br. Russella czy łaska Boża była wystarczająca, aby go utrzymać w jego przykrej próbie. Zarazem obawiali się o jego utrzymanie swojego nowego stworzenia w równowadze wśród tego doświadczenia. Częstokroć bracia podczas tych długo rozwleczonej oszczerstw obawiali się, że on stanie się gorzkim, złośliwym, nienawidzącym, mściwym, nie przebaczącym, obmownym, itd.. z powodu tak wielkich niesprawiedliwości, zarzucanych jemu przez jego eklezjastycznych nieprzyjacieli. Te były pozafigurami obawiań Dariusza. Pierwsze odezwanie się Daniela (w. 21), "Królu żyj na wieki", reprezentuje ducha br. Russella, który nie winił Jezusa za dopuszczenie na te obmowy, lecz życzył Mu wiecznej szczęśliwości. Potem, Danielowe przypisanie swego zachowania łasce Bożej, udzielonej mu przez anioła (w. 22) reprezentuje br. Russellowe przypisywanie swego wybawienia nie mocy swego nowego stworzenia, lecz dobroci Bożej przez Jego Ducha. Słowo i opatrność. Wybawienie naszego Pastora nie było fizyczne; to było wybawieniem jego nowego stworzenia. Jego wybawienie było to, iż łaska Boża była tak wiernie użyta przez niego, że rozbroiła te obmowy i nie pozwoliła im szkodzić jego świętym zaletom serca i umysłu. Zamiast goryczy, cichość; zamiast złości, długa cierpliwość: zamiast nienawiści, znośnienie; zamiast nie-

przebiegalności, przebaczenie; zamiast gniewu, uprzejmość; zamiast mściwości, czynienie dobrze; zamiast obmowy, błogosławieństwo napelniło go. Przeto jego nowe stworzenie nie doznało żadnej szkody od tych symbolicznych lwów, pomimo tego, że były bardzo dzikie, okrutne i, złe. Rzeczywiście, one mu nie zaszkodziły (w. 22). We figurze i pozafigurze powód był ten sam - "niewinność" (w. 22). Sumienność Daniela, że on nic złego królowi nie uczynił (w. 22) reprezentuje sumienność br. Russella, że przez stawianie Boga na pierwszym miejscu i służenie Jemu Samemu, on nic złego nie uczynił Jezusowi, ponieważ on także był wierny Jezusowi we wszystkich sprawach, odnoszących się do Niego.

(27) Radowanie się króla (w. 23) reprezentuje radość Jezusa osobiście i w Jego ludzie z duchowego zwycięstwa br. Russella. Rozkazanie, aby Daniela wyciągnąć z lwiej jamy (w. 23) reprezentuje rozkaz Jezusa, aby obmowy ustały, gdyż wyciągnięcie Daniela z lwiej jamy reprezentuje wybawienie br. Russella ze stanu obmowy. Od 1913 roku i nadal wielka zmiana nastąpiła w myśleniu i mowie publiczności o naszym Pastorze. Wyrok sądu w D. C. (District of Columbia Okręg, Columbii, w którym Waszyngton jest), ważny przeto w całych Stanach Zjednoczonych, oprócz Florydy, przeciw wydawcy około trzydziestu wybitnych gazet za jego ogłoszenie tych oszczerstw, stał się okazją ogłoszenia w tych gazetach przeproszenia i jako czyn pokutny te gazety nawet drukowały kazania brata Russella. Ten wyrok, przedstawiony innym obmownym redaktorom, spowodował podobne skutki. Urzędnicy, uczeni i prawodawcy ubiegali się o przywilej przedstawienia go zgromadzeniom, które przepelniały największe sale w Ameryce i w innych krajach. Wszędzie on był uważany za największego nauczyciela religijnego za jego czasów. Na Wystawie Panamskiej jej kierownicy urządzili na specjalny Dzień Pastora Russella, jako część programu Wystawy, i przewodniczący jej zarządu na bardzo wielkim zebraniu, po wychwalającej mowie, dał mu w prezencie wielki brązowy medal, na którym z jednej strony była odbita jego twarz. (Gdziekolwiek on pojechał, był przyjęty przychylną manifestacją publiczną i oklaskami. Więc tak jak wiara Daniela (w. 23) zamknęła paszczęki lwom (Do Żyd. 11:33), tak też wiara naszego Pastora zatrzymała moc tych oszczerstw przed otwarciem ich ust przeciwko niemu ku jego szkodzie, Tak jak Danielowi dano większe honory (w. 28), tak też naszemu Pastorowi - powodzenie nie tylko w czasie Parousji (w czasie Dariusza), ale aż do trzeciego roku parousyjnego zachodzącego na Epifanię (w czasie Cyrusa).

(28) Rozkaz króla, aby wrzucono spiskujących książąt i ich dzieci i żony do lwiej jamy (w. 24) reprezentuje Jezusowe usunięcie obmowom przeszkód, które nie pozwalały im otworzyć ust przeciw wodzom nominalnego kościoła i ich popierającym stronnikom i organizacji. Wrzucenie poprzednich do lwiej jamy (w. 24) reprezentuje podanie ich w stan obmowy; a tym sposobem w obu wypadkach wypełniło się przysłowie: ten kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada. Że lwy owdąwały tych dwóch i 120 książąt i ich dzieci i żony, jest figura na obmowy, owdąające wodzów, ich naśladowców i ich organizacje. Rozszarpanie ich w kawałki przez lwów, reprezentuje jak charaktery tych ofiar były podarte w tym gniewie, niezadowoleniu, nienawiści, złości, pomście, obronie, nieprzebiegalności i przeklinaniu, wzbudzone w nich przez te obmowy. Rozszarpanie w kawałki zanim ofiary spadły na dno dołu, reprezentuje szybkość jaką te charaktery były rozszarpane w kawałki w ich próbie na dole obmowy. Dlatego moc cha-

rakteru naszego Pastora świeci uderzającym kontrastem przeciw słabościom ich charakterów. Wyrok Dariusza (w. 26) reprezentuje proklamację naszego Pana, że Ojciec Niebieski jest najwyższy i że Jego panowanie będzie nieskażone na wieki. Ten wyrok będzie na wieki objawiał chwalebne zwycięstwo naszego Pastora w jego ciężkiej próbie. Częścią tego objawienia będzie ogłaszanie, że pozafigurálny Daniel był znaleziony godzien, aby być Pańskim specjalnym przedstawicielem do Maluczkiego Stadka (4 Ks. Moj. 4:16) i Starożytnych Świętych (4 Ks. Moj. 3:32) podczas Tysiąclecia, jako indywidualny Eleazar Tysiąclecia.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(1) Co było naszym zwyczajem odnośnie pamiątki śmierci naszego Pastora? Jaki jest cel w serji artykułów o naszym Pastorze? Z jakiego punktu będzie to uczynione z tegorocznym artykułem? Kto wiedział, iż on był pozafigurą Daniela? Jak to jest udowodnione? Co w naszym Pastorze Daniel nie reprezentuje? Tylko z jakiego punktu jest on figurą na niego? Redaktor nie byłby w stanie podać wiele szczegółów o figurze i pozafigurze Daniela, gdyby nie co? Co jest prawdą o niektórych tych rzeczach? Co powinno być uczynione z ich głównymi? Z czego to zdaje sprawę? Jak te artykuły nie są pisane? Jak one są pisane? Co w nich będzie czynione w celu zaoszczędzenia miejsca?

(2) O czym mamy opis w 1-szym roz. Daniela? Kogo Nabuchodonozor tutaj reprezentuje? Aspenas? Co reprezentuje Nabuchodonozorowe wybieranie młodzieńców, aby wyuczyć ich na urzędników? Ze Daniel był wybrany na to? Ze król dostarczył pokarmu ze stołu królewskiego? Ze Daniel postanowił sobie nie mazać się nieczystymi według Zakonu pokarmami ze stołu królewskiego? Dlaczego historia tej pozafigury jest tu dana?

(3) Z jakim obdarzeniem urodził się br. Russell? Kiedy jego matka ofiarowała go, i kiedy ćwiczyła go? Czego on nie mógł sobie przypomnieć? W czym jego gorliwość wcześniej okazała się? Jak pewnego razu, gdy on miał lat 16, okazała się ta gorliwość? Co za dwa pytania zapytał go jego niewierzący znajomy? Jak on odpowiedział na pierwsze? Na drugie? O czym on poprzednio nie myślał poważnie? Co on uczynił z drugim pytaniem wśród jego towarzyszy kościelnych? Co za wieść o nim się rozniosła? Do czego to doprowadziło? Jaki był skutek odpowiedzi, danej jemu? O jakiej książce oni twierdzili, że naucza o absolutnem przeznaczeniu większości rodzaju ludzkiego na wieczne męki? O czym oni go przekonali? Do jakiej konkluzji to przekonanie go doprowadziło? Jak on wyraził swoją wiarę do nich? Jak spokrewnione jest to wyrażenie do Danielowego postanowienia sobie nie mazać się królewskim pokarmem? Jak to jest prawdą? Jak długo br. Russell pozostał przy swoim stanowisku, że charakter Boży jest prawdziwym próbomierzem. objawionej religii.

(4) Jak jego pastor i starsi myśleli o nim? Jak jego pogląd poskutkował na nich? Dlaczego? Co pobudziło ich do sprzyjania jemu? Jakie było stanowisko br. Russella gdy miał lat 16? Dlaczego on nie był zadowolony bez wiary w objawioną religię? Do czego to go pobudziło? Od której religii on zaczął swoje badanie? Co za powieść o stworzeniu stała się powodem jego odrzucenia chińskiej religii? Dlaczego on odrzucił hinduizm i buddyzm? Mahometanizm? Judaizm? Jaki skutek chwilowo miały na niego badania niechrześcijańskich religii?

(5) Bez czego jego religijne usposobienie nie mogło być zadowolone? Co go martwiło? Co on w końcu postanowił sobie? Co za wyjaśnienie o bliżnim w złotej regule zadowalniało go? Jaki był skutek tego najpierw? Do czego to go najpierw doprowadziło? Do jakich dwóch rzeczy te badania go doprowadziły? Jakie były skutki tychże? Jakiego tego czasu było jego usposobienie odnośnie reszty Nowego Testamentu?

(6) Co za ustęp stał się mostem dla niego w Ewangelji do reszty Nowego Testamentu? Jak to było? Jaki był skutek? Do czego ten skutek doprowadził? Jak? Co on skorzystał orzez swoje badania dotąd? Dlaczego? Co on nadal odrzucał? Co za trzy rzeczy stopniowo potwierdziły jego wiarę w proroków? Jakiego usposobienia on był do Ksiąg Mojżeszowych? Dlaczego on był tak usposobiony? Jak on pokonał to uprzedzenie? Jaki był skutek?

(7) Co no nadal czynił? Jak? Co do 1872 r. było ogólnym rezultatem jego badań? Jakich było 12 szczegółowych rezultatów? Gdzie on bez nadmienienia tego faktu, powtórzył, jakimi krokami on wyszedł z niedowiarstwa do wiary w Biblię jako objawienie Bo-

skie? Czego pozafigurą są te czteroletnie poszukiwania? Co przedstawia to, iż twarz Danielowa była piękniejsza i pełniejsza niż tych, co jedli z potraw królewskich? Co przedstawia pozwolenie szafarza Danielowi nadal jadać tę dietę z jarzyn? Co przedstawia biegłość Daniela jako ucznia?

(8) Kiedy pozafiguralny egzamin się zaczął? Co br. Russell nadal czynił od 1872 do 1875 roku? Co za prawda stała mu się jasną w paź. 1874 r.? Do której jeszcze prawdy to go doprowadziło? W czym on umieścił te myśli? Jaką jeszcze myśl on tam umieścił? Jak on nazwał tę gazetkę? Dlaczego on napisał i rozpowszechniał tę gazetkę? Ile było rozpowszechnionych? Co jest pozafigurą zawołania Nabuchodonozora? W czym Danielowe odpowiedzi były dane pozafiguralnie? Jakimi one były w porównaniu z odpowiedziami drugich? Co przedstawia Danielowe stanie przed Nabuchodonozorem? Co przedstawia to, że jego odpowiedzi na pytania były dziesięć kroć lepsze niż te które ci uczniowie dali, którzy zywili się ze stołu królewskiego?

(9) O czym opisuje 2 rozdział Dan.? Co nie jest naszym zamiarem uczynić w tym artykule? Dlaczego nie? Co jest naszym zamiarem? Co opuścimy w celu zaoszczędzenia miejsca? Co czytelnik ma uczynić ze względu na to? Jak nasz Pastor dał prorockie zarysy pierwszego snu? Co historyczne zarysy Dan. 2 dają nam dodatnio? Co ten rozdział uczy pozafiguralnie? Kogo Nabuchodonozor reprezentuje w tym rozdziale? Co reprezentuje to, że on miał sen? Od kiedy istnieją nominalni chrześcijanie? Jak się stało, że oni mieli ten właściwy pogląd? Co symbolizuje stopniowa podpadłość metali w tym posągu? Podczas czego to miało tak trwać? Co miało położyć koniec im? Jak? Czego to jest streszczeniem? Jak długo pozostał ten pogląd, nauczany przez Apostołów, z ludem Bożym?

(10) Jak papieństwo ogólnie mówiąc, zaciemniło ten przedmiot? W szczególności mówiąc, jak ono to uczyniło? Czem papieństwo aktualnie było w tym śnie? Jaki był skutek na nominalnych chrześcijanach? Do jakiego czasu to trwało? Podczas którego okresu oni zaczęli reprezentować Nabuchodonozorowe pragnienie, aby wiedzieć ten sen i jego znaczenie? Kogo reprezentują mędrcy? Czarnoksiężnicy? Chaldejczycy? Praktykarze? Na co jest figurą Nabuchodonozorowe pytanie się tych, aby mu opowiedzieli ten sen i znaczenie jego? Co reprezentują ich niezdolności, aby opowiedzieć sen i jego znaczenie? Co reprezentuje dekret, aby pozabijać mędrców Babilonu? Kogo Aryjoch? Co wyjście Aryjocha, aby pozabijać mędrców Babilonu? Jaki pozafiguralny skutek? Co reprezentuje Aryjochowe szukanie Daniela? Czego jest figurą umiejętne obejście się Daniela z Aryjochem? Aryjochowe powiedzenie Danielowi o położeniu mędrców?

(11) Co reprezentuje Danielowe udanie się do króla, i otrzymanie czasu od króla na zastanowienie się i danie odpowiedzi w tej sprawie? Jego powiedzenie swoim trzem przyjaciołom o sytuacji i proszenie ich o modlitwę w tej sprawie? Co posłuży nam jako ilustracja takiego postępowania br. Russella? Kto przypomni sobie podobne rzeczy? Co reprezentuje to, że Bóg objawił tę rzecz Danielowi? Danielowe dziękczynienie? Co reprezentuje Danielowe pragnienie, aby Aryjoch nie zabijał mędrców? Aryjochowe przyprowadzenie Daniela do króla? Dlaczego tak w pozafigurze? Co reprezentuje Nabuchodonozorowe pytanie się Daniela czy on mógłby powiedzieć mu jego sen i wytłumaczyć go? Danielowe przypomnienie królowi o niepotrafieniu mędrców odpowiedzieć mu? Danielowe przypisywanie dotyczącej mądrości, nie sobie, ale Bogu? Danielowe powiedzenie i wytłumaczenie snu? W czym nasz Pastor dał ten pozafiguralny pogląd? Co reprezentuje wywyższenie Daniela przez króla? Danielowe proszenie o promocję dla jego trzech przyjacieli? Danielowe bywanie w bramie królewskiej? Szczególnie, od którego czasu naprzód pozafigurą nastąpiła?

(12) W jakich wypadkach Daniel nie brał udziału? Co ten fakt często sprawiał? Chociaż Pismo Św. milczy o tern, o czym możemy być pewni odnośnie Daniela? Dlaczego? Co pozafigurą dowodzi na tern punkcie? Dlaczego tak? Dlaczego ten dowód jest prawdziwy? Co przeto pozafigurą wyjaśnia? Które, oprócz innych części tej księgi, Daniel napisał? Czego to jest figurą?

(13) Co Nabuchodonozor czyni w 4-tym rozdziale Daniela? Z jakiego punktu tylko Daniel wytłumaczył ten sen? Gdzie nasz Pastor podaje pozafigurę tego snu? Czego pozafigury on nam tam nie dał? Dlaczego jest niekoniecznym dać pozafigurę tego snu, lub Danielowe wytłumaczenie go? Tylko co podamy tutaj? Co nasz Pastor podaje o pozafigurze? Co w tym artykule zajmie naszą uwagę?

(14) Co za ogólny pogląd ludzkości ten sen przedstawia? Gdzie znajdujemy ten pogląd? Co za dwóch pogańskich pisarzy przedstawiło go dosyć znamienne? Co reprezentuje Nabuchodonozorowe pytanie się mędrców o wyjaśnienie? Ich niepotrafienie wytłumaczyć go? Przyjście Daniela **na ostatek**? Nabuchodonozorowe opo-

wiadanie mu swego snu? Trwożenie się Daniela przez jedną godzinę nad nim? Danielowe mówienie, że ten sen jest dobry dla tych, co króla nienawidzą i są jego nieprzyjaciółami? Danielowe wytłumaczenie tego snu? W czym nasz Pastor dał pozafiguralne znaczenie?

(15) O czym jest mowa w 5-tym rozdziale Daniela? Przez co nasz Pastor pokazał, że on rozumiał, iż w tym rozdziale Daniel jest figurą na niego? Jak to było? Co tylko będzie dane w tern co następuje? Na kogo Balsazar tutaj jest figurą? Jego 1000 książąt? Jego żony? Jego założnice? Uczta? Złote i srebrne naczynia będące w Babilonie? Posłanie po nie? Lanie nieczystego wina Babilonu w nie? Picie z nich przez uczestniczących na uczcie? Palce ręki człowieczej, które pisały na ścianie? Królowe widzenie tegoż? W czym objawiła się Boska moc?

(16) Co reprezentuje wielkie zatrwożenie się króla? Żądanie króla, aby zwołać mędrców? Jego obiecanie nagrody tłumaczowi? Niepotrafienie jego mędrców przeczytać i wytłumaczyć? Powiększone obawy króla i książąt? Dlaczego mędrcy symbolicznego Babilonu nie mogli przeczytać i wytłumaczyć znaków czasów?

(17) Kto był reprezentowany przez królową? Dlaczego oni mieli zaufanie do br. Russella jako religijnego nauczyciela? Jak to się stało, iż oni byli na tej symbolicznej uczcie? Jaką sugestję oni podali jako pozafigurę sugestji królowej? Co reprezentuje posłanie po Daniela? Przyprowadzenie go do króla? Królowe powiedzenie Danielowi, że on słyszał o nim, że on może tłumaczyć trudne rzeczy? Cc byłe mówione we figurze i pozafigurze? Co reprezentuje to, co Daniel mówił, odnośnie upominków obiecanych? Chętność Daniela, w przeczytaniu i wytłumaczeniu tego pisma?

(18) Co reprezentuje Danielowe kazanie, pobudzające króla do pokuty? Danielowe napomknienie o Nabuchodonozorze? Jako co one służyły we figurze i pozafigurze? Co usprawiedliwiała figuralne i pozafiguralne strofowanie? Czem były przepełnione pisma naszego Pastora na ten przedmiot? Co reprezentuje Danielowe wykazanie, że znak Boski był dany z powodu grzechów Balsazara, jego książąt, jego żon i jego założnic? Co było najstosowniej uczynione, odnośnie grzechów we figurze i pozafigurze przed zaczęciem czytania i wytłumaczenia? Co potem nastąpiło we figurze i pozafigurze?

(19) Co reprezentuje przeczytanie tego pisma najpierw, we figurze i pozafigurze? Co reprezentuje Danielowe wytłumaczenie tych słów? Co reprezentuje Danielowe wytłumaczenie znaczenia MENE? Ze królestwo jest zliczone? Skończone? Co jest liczbą wartościową tych słów? Co znaczy? Co jest pozafigurą wytłumaczenia TEKEL? W jakich pismach było to pozafiguralne wytłumaczenie dane? Gdzie jeszcze? Gdzie szczególnie jest ten proces sądzenia wyszczególniony? Co to symboliczne zważenie okazało odnośnie Babilonu? Jak to było figuralnie pokazane? Jaki był skutek tego?

(20) Co jest pozafigurą wytłumaczenia PERES? Jakie słowo jest formą tegoż? Co więc ten znak wpierw znaczył? Jakie to są te dwie części podziału? Co znaczy to co raz to więcej wzmagające się tarcie pomiędzy temi dwoma klasami? Jaki byłby skutek tego? Co było drugą rzeczą zawartą w znaczeniu UPHARSIN? Co reprezentują że jego królestwo było zastąpione podwójnym królestwem? W skróceniu, co za trzy rzeczy były zobrazowane w tych trzech słowach? Kto bez żadnej wątpliwości dał te pozafiguralne wytłumaczenia? Kto niepotrafił je przeczytać ani wytłumaczyć? Co reprezentuje ubranie Daniela w szarłat? Otrzymanie złotego łańcucha naszyj? Uczynienie go trzecim panem w królestwie? Co reprezentuje śmierć Balsazara tej nocy? Ujęcie królestwa przez Daryjusza, Medczyka?

(21) O czym mamy opis w 6-tym rozdziale Daniela? Jak nasz Pastor wskazał swoją myśl na pozafigurę tegoż? Kogo Daryjusz w tym rozdziale reprezentuje? Co królestwo tutaj reprezentuje? 120 książąt? Trzech przedniejszych książąt? 120 książąt dając sprawozdanie tym trzem? Dlaczego to było wymagane? Co reprezentuje to, że Daniel był poważany ponad tych drugich dwóch książąt? Dlaczego tak w figurze i pozafigurze? Co reprezentuje myślenie Daryjusza postanowić Daniela nad całym królestwem? Co za przysłowie stosuje się tutaj we figurze i pozafigurze? Co reprezentuje staranie się tych dwóch i 120 książąt aby znaleźć winy w pracy Daniela i ich nie znalezienie jej? Ich zadecydowanie, że tylko w religii będą mogli znaleźć coś przeciwko Danielowi?

(22) Co reprezentuje ich uradzenie prawa w. 6, 7? Co znaczyło takie pozafiguralne prawo w praktyce? Co za błędy doprowadziły do takiej praktyki? Jak to się stało? Jaki był skutek tego? Co stało się okazją kładzenia nacisku na te teorie do skrajności przez nieprzyjacieli naszego Pastora? Co reprezentuje przyjęcie tych dwóch i 120 książąt do Daryjusza, aby dał swoją pieczęć i podpis na ten dekret? Co przedstawia podpisanie i danie pieczęci przez Daryjusza? Jak to się wypełniło w pozafigurze? Jak Jezus aktualnie postąpił w tej sprawie?

(23) Co za teoria wschodnich krajów daje nam zrozumieć, dlaczego Daryjusz pozwał, aby go czczono? Gdzie jeszcze resztki takiej teorii po dziś dzień się objawiają? Co za skutek ta teoria sprawiła odnośnie praw takich królestw? Z czego to zdaje nam sprawę odnośnie praw Medów i Persów? Co to reprezentuje, że Daniel nie pozwolił, aby to prawo miało zmienić jego zwyczaj oddawania czci? Ze to było przy otwartym oknie? Ze było otwarte ku Jeruzalemowi? Ze Daniel to czynił na kolanach? Ze on to czynił trzy razy dziennie? że jego nieprzyjaciele szpiegowali go? Ich chytre otrzymanie potwierdzenia od króla o istnieniu i niesumienności względniego prawa? Przyznanie Daryjusza, że to prawo jest ważne i niezmiennie?

(24) Co jama znaczy w symbolach biblijnych? Jaki mamy przykład tego z Józefa i Banajasa? Co więc znaczy być wrzuconym w jamę czyli legowisko lwów? Co reprezentuje informowanie Daryjusza przez konspiratorów, że Daniel pogwałcił dekret i zniewał króla? Daryjuszowe usiłowanie uwolnić Daniela? Natarczywość figuralnych konspiratorów? Ich twierdzenie o niezmienności praw? Zgodzenie się króla na to? Wrzucenie Daniela do lwiej jamy? Zapewnienie Daniela króla, że jego Bóg wybawi? Kamień, który był położony na dziurze onego dołu? Królowe pieczętowanie tego kamienia?

(25) Co było dane językom obmowców? Co za obmowy były szerzone przeciw br. Russellowi przez przesiewaczy 1891-1894 r.? Przez panią Russell? Dlaczego ona wystąpiła przeciwko niemu? Kto ją podburzył do tego? O co go fałszywie jeszcze inni oskarżyli? O co go oskarżyli przesiewacze 1908-1911 r.? O co go Brooklyński Eagle (Orzeł) oskarżył? Jakie jeszcze oszczerstwa były puszczane przeciwko niemu? Czego pozafigurą były te obmowy? Jaki musiał być charakter tych doświadczeń w figurze i pozafigurze?

(26) Co reprezentuje poszczenie króla, smucenie i odejście snu od niego? Na co te 30 dni, na które to figuralne prawo było uchwalone zdaje się być figurą? Co zdaje się wskazywać na zaczęcie się

tego czasu, a co na skończenie się go? Co jest pozafigurą Daryjuszowego kwapienia się do lwiej jamy? Daryjuszowego pytania się Daniela, czy jego Bóg mógł go wybawić od lwów? Jak bracia się czuli podczas tych długo-rozlewczonych doświadczeń? Czego oni się obawiali? Czego to było pozafigurą? Co reprezentuje pierwsze odezwanie się Daniela? Co jest figurą na br. Russellowe nie przypisywanie wyswobodzenia sile swego własnego nowego stworzenia, ale łasce Bożej? Jakiem nie było wybawienie naszego Pastora? A jakim było? Jaki był skutek tego na jego nowe stworzenie? Co było powodem wybawienia we figurze i w pozafigurze? Co reprezentuje sumiennność Daniela, że on nic złego królowi nie uczynił?

(27) Co reprezentuje radowanie się króla? Rozkazanie, aby wyciągnąć Daniela z lwiej jamy? Wyciągnięcie Daniela z lwiej jamy? Kiedy nastąpiła wielka zmiana w myśleniu publiczności odnośnie br. Russella? Co poczęści było powodem do tego? Do czego najpierw ten wyrok sądowy doprowadził? Potem? Kto ubiegał się o przywilej, aby go przedstawić zgromadzeniom publicznym? Jak wielkie były jego publiczne zgromadzenia? Jak on był wszędzie uważany? Jak on był zaszczycony przez zarząd Wystawy Panamskiej? Jak on wszędzie był przyjęty? Na co jest figurą, wiara Daniela, zamykająca paszczęki lwom? Danielowe dalsze promocje? Jak określa zobrazowane przez resztę dni Daryjusza i aż do trzeciego roku panowania Cyrusa?

(28) Co reprezentuje rozkaz króla, aby wrzucono spiskujących książy i ich dzieci i żony do lwiej jamy? Wrzucenie ich do lwiej jamy? Co za przysłowie wypełniło się przez to? Na co jest figurą to, że lwy owdlały tych dwóch i 120 książy i ich dzieci i żony? Rozszarpanie tych w kawałki? Zanim spadli na dno dołu? Co reprezentuje różnica w doświadczeniach Daniela, a tych innych w lwiej jamie? Co reprezentuje dekret Daryjusza po doświadczeniach, określonych w 6-tym rozdziale Daniela? Co ten dekret na zawsze będzie objawiał? Co będzie częścią tej manifestacji? Jakim sposobem to jest udowodnione? Co zacytowane ustępy dowodzą o stanowisku naszego Pastora w Tysiącleciu?

(Ciąg dalszy nastąpi)

PROROCY I "PROROCY"

(Dokończenie z ostatniego (86-go) num. Ter. Pr.)

Pytanie: — Dlaczego Teraz. Prawda (ang.) opuszcza przecinek po słowie "secondarily" t. j. "drugorzędni" w wyrażeniu "Secondarily Prophets" — "Drugorzędni Prorocy"?

Odpowiedź: — W angielskiej biblji (1 Kor. 12:28) niema przecinka pomiędzy słowami "secondarily prophets"— drugorzędni prorocy. A że Teraz. Prawda (ang.) opuszcza przecinek, jest to czynione w tym celu, ażeby wskazać, że tam przecinek nie jest potrzebny. Jak już wykazaliśmy powyżej, iż słowo "prorok" na okres Nowego Testamentu jest użyty w dwóch znaczeniach, t. j. w znaczeniu ogólnym i szczególnym. W ogólnym znaczeniu to wyrażenie zawiera w sobie wszystkich sług Kościoła, którzy dawali natchnione lub nienatchnione dyskusje przed drugimi, bez względu, czy były dawane przy pomocy słowa, lub pióra. Zaś w szczególnym znaczeniu ono obejmuje tylko nieapostolskich nauczycieli Kościoła Powszechnego. Tylko takich nauczycieli miał na myśli Ap. Paweł gdy pisał słowa "Drugorzędni Prorocy". A gdy Teraz. Prawda traktuje tylko o tego rodzaju prorokach, t. j. o Prorokach w Kościele, w tem szczególnym znaczeniu tego słowa, to używa wyrażenia "Secondarily Prophets" to znaczy Drugorzędni Prorocy, a to w tym celu, ażeby było jasno zrozumiane, że tylko o tego rodzaju Prorokach jest mowa. To słowo "Secondarily" "Drugorzędni" jest (w ang. języku) przysłówkiem, a nie przymiotnikiem, ani nie rozumiemy przez wyrażenie "Drugorzędni Prorocy" przeciwstawienia ich (przypuszczalnie) y. pierwszorzędnymi prorokami. Kecz po prostu używamy tego wyrażenia do wskazania, że nie rozumiemy miejscowych proroków, t. j. mówców w miejscowym zborze, lub natchnionych proroków Starego Testamentu, lecz tylko Generalnych Nauczycieli, nie będących Apostołami, czyli Generalnych Starszych w Kościele Powszechnym. Innymi

słowy używamy tego wyrażenia, ażeby się zabezpieczyć przed złym zrozumieniem nas, że rozumiemy lokalnych starszych, którzy wykładają jako lokalni prorocy. Z powodu że słowo prorok, na okres Nowego Testamentu, jest używane w dwóch powyżej wspomnianych znaczeniach: w ogólnym i szczególnym, dlatego używamy słowa "Drugorzędni" w łączności z wyrażeniem "Prorocy", ażeby przez to wskazać, iż używamy tego słowa **prorok** wyłącznie w specjalnym znaczeniu, którego wyłączone znaczenie jest jasno przedstawione w wyrażeniu "Drugorzędni Prorocy" w 1 Kor. 12:28; ponieważ Św. Paweł przez to wyrażenie miał na myśli Generalnych Starszych czyli Nadzorców lub Nauczycieli Powszechnego Kościoła, nie będących Apostołami, a nie lokalnych starszych miejscowych kościołów i zborów), którzy nauczają.

Pytanie: — Czy "Drugorzędni Prorocy (Secondarily Prophets 1 Kor. 12:28; Efez. 4:11) nie są siedmioma aniołami, siedmiu Kościołów z Obj. 1:20 itd. — t. j.: Paweł, Jan, Ariusz, Waldo, Wykliff, Luter i Russell?

Odpowiedź: — Odpowiadając na to pytanie chcemy naprzód usunąć błędne wyrozumienie w jakie popadł pytający, t. j. że siedm aniołów przedstawia siedm jednostek. Chociaż tom VII tak uczy, to jednak ani Pismo Św., ani rozum, ani historia tego nie uczy. Będzie to jasne gdy się trochę zastanowimy nad ogólnie znanymi faktami, że dwóch z tych Aniołów nie przedstawiali jednostek. Z tego powodu zdawałoby się, że i drugich pięciu nie przedstawiało: weźmy np. pod uwagę anioła Kościoła Efezkiego. Prawdą jest że Ap. Paweł był najzdolniejszy, najgorliwszy, najpracowitszy i najwięcej uprzywilejowanym Sługą Prawdy w pierwszej epoce Kościoła (2 Kor. 11:23-28); On miał nawet najwięcej starania o wszystkie zbory (t. j. chrześcijan pogańskich) tak jak Ap. Piotr miał szczegól-

niejsze staranie o zborach się i dający ca się z chrześcijan pochodzących z Żydów (Gal. 2:7, 8). Pomimo tego on sam jeden nie stanowił anioła Kościoła w Efezie. Chcemy nadmienić, że każdy z dwunastu Apostołów miał i wykonywał władzę związywania i rozwiązywania. (Mat. 18:18; Dz. Ap. 15:7-29). Przeto co najmniej dwanaście osób stanowiło Anioła Kościoła w Efezie. Gdy weźmiemy pod uwagę anioła Kościoła we Filadelfji, to łatwo zauważymy, że sam Luter nie był tym aniołem; albowiem byli nim i inni Reformatorzy, z których niektórzy żyli za czasów Lutra, byli zatem użyci przez Pana do wyniesienia niektórych Prawd jakie były na czasie, a którym Luter bardzo się sprzeciwiał — np. Zwigli dał niektóre Prawdy, odnoszące się do Wieczery Pańskiej i Osoby Chrystusa, którym Luter srodze się sprzeciwiał, a nawet odmawiał społeczności z nimi, ponieważ niezgadzał się z ich nauczaniem, wierzył że prawdziwe ciało i krew Jezusa bywa otrzymywane podczas Wieczery Pańskiej, a także we wszechobecność człowieczeństwa Pańskiego. Sprzeciwiał się również doktrynie o Tysiącleciu, oraz nie zgadzał się z nauką o chrzcie tylko dla dorosłych, o którym nauczał Hubmeier przeciw poglądu Lutra. Servetus wyniósł Prawdę o jedności Boga przeciw Trójcy, jako sprzeciwiające się doktrynom Lutra; Wesley nauczał Prawdy o Uświęceniu przeciwnej niektórym błędom Lutra nauczonym w tym przedmiocie. Stone nauczał o rozdzieleniu Kościoła i Państwa, o obaleniu wyznań i klasy kleru i o tym podobnych naukach przeciwnych doktrynom Lutra; Miller nauczał, że celem powrotu naszego Pana jest wyswobodzenie Kościoła i Świata, co było przeciwne pogładowi Lutra, że powrót naszego Pana jest dla wyswobodzenia sprawiedliwych a potępienia wszystkich niewierzących. Z tego widzimy, że Luter chociaż był bez wątplenia jednym z głównych członków anioła Kościoła we Filadelfji, to jednak sam nie stanowił tego anioła. Nasze zatem wyrozumienie każdego z tych aniołów jest, że w **każdym oddośnym okresie Kościoła**, reprezentuje on Apostołów (przez ich pisma po ich śmierci) i wszystkich "Drugorzędnych Proroków", którzy byli specjalnym okiem, ustami i ręką Pańską, jacy żyli w danym okresie.

Wobec tego, nie byłoby właściwem mówić, że siedm braci wspomnianych w pytaniu stanowi siedmiu aniołów, chociaż każdy z nich z Apostołami (Jan 17:29; Obj. 12:1) jest częścią jednego z siedmiu aniołów. Nikt inny oprócz Apostołów i "Drugorzędnych Proroków", zdaje się, iż nie jest załączony w tych siedmiu aniołach, którzy byli specjalnymi mówcami narzędziami. A zatem te siedm aniołów zawierają w sobie więcej aniżeli tych siedmiu "Drugorzędnych Proroków", których pytający wymienia w swoim pytaniu — i to daleko więcej aniżeli pytający myśli, że oni zawierają.

Pytanie: — Dlaczego Teraz. Prawda robi tak wielki nacisk na doktrynę o "Drugorzędnych Prorokach?"

Odpowiedź: — Czyni się to z konieczności obrony Prawdy w tym przedmiocie, przeciw papieskim uroszczeniom (1) Towarzystwa i (2) P. B. I. Po pierwsze Towarzystwo twierdzi, że ono jest wyłącznym przewodem dawania pokarmu na czasie i dla zarządzania ogólną pracą Kościoła. Naucza ono i urabia myśl, że oprócz jego zezwole-

nia i poci jego protekcją nik inny nie ma prawa być przewodem w udzielaniu posłannictwa Pańskiego "Kościołowi, który jest Ciałem Jego". Dowodzi ono dalej, że ci z pielgrzymów, którzy byli naznaczeni przez "onego sługę", a którzy nie pracują pod jego (towarzystwa) protekcją, nie mają prawa być "Generalnymi Starszymi", t. zn. Nauczycielami Kościoła Powszechnego, czyli "Drugorzędnymi Prorokami". Na konwencji w Asbury Park przed sta wiliśmy myśl, że od czasu powstania wakansu urzędu "owego sługi", **pielgrzymi, posiadający urząd w czasie jego śmierci** dopóki specjalne oko. ręka i usta nie są naznaczone przez Pana mają prawo bez upoważnienia Towarzystwa wydawania pism, odnoszących się do Prawdy, zajmowania się pielgrzymką pracą i zwoływania Generalnych Konwencji dla Kościoła Powszechnego, a to mogą uczynić z powodu iż posiadają urząd Generalnych Nauczycieli Kościoła, czyli "Drugorzędnych Proroków" (1 Kor. 12:28; Efez. 4:11). Wyjaśniliśmy tą doktrynę akuracie tak, jak ją wyjaśnił nasz Pastor, na powyżej podanych stronicach tomu YJ. Na zakończenie, podaliśmy, że Towarzystwo nie ma władzy odbierania pielgrzymstwa tym pielgrzymom, ponieważ oni otrzymali te urzędy od Boga, przez "onego sługę", a nie przez Towarzystwo. Po drugie wyciągnęliśmy wniosek z tej doktryny, że nikt inny obecnie żyjący oprócz tych pielgrzymów nie ma władzy czynienia tych trzech rzeczy, i że nawet ci nie mogli tego czynić jeżeli specjalne oko. usta i ręka była naznaczona w Kościele. Ostatnie nasze wnioskowanie nie spodobało się niektórym członkom z Komitetu P. B. I., którzy nie należeli do tego rodzaju pielgrzymów — a mianowicie: Bracia McGee i Margeson. W dniu 26 sierpnia 1918. urządzono ogólne debaty przed zbozem we Philadelphii odnośnie czynności lub bezczynności Fort Pitt Komitetu, po jednej stronie było czterech członków Komitetu P. B. I. t. j. Bracia: McGee, Hoskins, Margeson i Rockwell, pod drugiej zaś stało trzech dawnych członków Fort Pitt Komitetu, t. j. Bracia: Hirsh, Polly i autor tego artykułu.

W owym czasie Brat McGee zgodził się na dowodzenia trzech jego kolegów, że nikt nie ma prawa wykonywania pracy pielgrzymkiej bez upoważnienia danego przez Towarzystwo, lub przez P. B. I., i że my, nie mając upoważnienia od żadnej z tych organizacji, nie mamy prawa do urzędu pielgrzymkiego. Wtenczas stanęliśmy znowu w obronie naszego prawa do tego urzędu, do którego zostaliśmy naznaczeni od Boga przez naszego drogiego Pastora, a wobec tego, żadna ludzka organizacja nie ma prawa mianowania lub usuwania nas z tego urzędu. Te nasze wypowiedzenia się podczas tych dwóch zebrań były przedstawione w jak najgorszym świetle przez P. B. I., a szczególnie przez ich ustnego wyraziciela brata McGee, w jego "Krótkim Przeglądzie" i w "Ważnym Liście". Te fałszywe przedstawienia były powodem napisania powyższego artykułu pod nagłówkiem **Prorocy i „Prorocy”**, oraz poruszenia innych faz dyskusji powstałej ze strony P. B. I., oraz wydania powyższych pytań i odpowiedzi, jako odpowiedź na dalsze ich sprzeciwiania się. Jesteśmy zadowoleni, że nasze wyrozumienie tego przedmiotu jest oparte na Piśmie św. i na wyrozumieniu „owego sługi”.

PYTANIA DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

PYTANIE: Jeżeli Bóg postanowił, aby było 60 grup Lewitów Epifanicznych, jako pozafiguralnych słupów dla Dziedzińca Epifanicznego Przybytku, dlaczego ty strofujesz wodzów lewickich za stwarzanie tych rozmaitych grup, czyli pozafiguralnych słupów na okres Epifanii? Czyż oni tym sposobem nie wykonują tego, co się Bogu podoba?

ODPOWIEDŹ: że pytający nie rozumi tej sprawy jest widoczne z kilku ustępów Pisma Św., i faktów. Każda jedna z takich grup

powstaje podczas przesiewania, jako przesiewający ruch; a Bóg żadnego ruchu przesiewającego nie potwierdza (2 Tes. 2:1-11). Wszyscy przesiewacze z nowych stworzeń plugawia Świętynię Bożą; przeto ich końcem będzie zniszczenie. (1 Kor. 3:17; proszę zauważyć, że ten ustęp znajduje się wśród dyskusji, gdzie między innymi rzeczami mówi o wodzach z nowych stworzeń, którzy są przesiewaczami; — jedną z rzeczy, o których tu jest mowa są doświadczenia zachowanych członków Wielkiego Grona; Ezech. 9:7).

Potem przynależne figury dowodzą to o wszystkich przesiewaczach z nowych stworzeń, którzy plugawią świątynię Bożą; np., Janes i Jambres 2Moj. 7: 11, 12; 2Tym. 3: 1 - 9); Nadab i Abiju (3 Moj. 10: 1 - 5, 8 - 11) zob. notatkę w Cieniach Przybytku u dołu str. 119 (ang.) w wydaniach od 1909 r. i później; W polskich Cieniach Przybytku ta notatka powinna znajdować się na str. 136 u dołu, jako objaśnienie słów "Wtóra śmierć" w górnym paragrafie. Notatka brzmi: Gdy przychodzimy do jasnego wyrozumienia co za wysokie osiągnięcie charakteru jest wymagane od wszystkich, którzy kiedyś otrzymają życie wieczne na którymkolwiek poziomie, a jak bardzo mało zdaje się wyznawać na serio lub usiłuje osiągnąć doskonałą, miłość, jako zasadę rządzącą w ich życiu, to ciekawi jesteśmy czy czasem dwaj synowie Aarona, którzy byli zniszczeni przez Pana, nie byli zamierzani jako figura na wielką proporcję poświęconych i splodzonych z duchą, którzy nie osiągną tego koniecznego wysokiego stanu serca, i którzy przeto nie będą godni życia, lecz przeciwnie, pójdą w niwecz, na Wtórą śmierć.] Mojżesz i Aaron uderzając skałę (4 Moj. 20: 10 - 13; porównaj 7 1Kor. 10: 4; Do Żyd. 6: 6; 10: 29) i pierworodni [wodzowie] pojmane, co była w więzieniu podziemnym [Wielkim Gronie], (2 Moj. 12: 29; porównaj z listem do Żydów 2: 15; Ps. 107: 10, 14, 16; 69: 33.) Przeto, jeżeli w którym z tych przesiewających ruchów, wódz z nowych stworzeń splugawi Świątynię Bożą, co dzieje się przez jego zwiedzenie nowych stworzeń w jego ruch przesiewający swymi błędami, to nie tylko iż nie wykonuje pracy potwierdzonej od Boga, lecz wykonuje pracę, którą Bóg potępia. Jak więc możemy pogodzić tę naukę z myślą, że Bóg chce, aby było 60 słupów epifanicznych około Dziedzińca Epifanicznego Przybytku? Odpowiadamy, przez trzymanie następujących rzeczy osobno i odrębnie w naszych umysłach: Bóg nie pozwala, aby grupy Wielkiego Grona w ich nieczystym stanie były postawione jako pozafiguralne słupy około Dziedzińca Epifanicznego; ponieważ jako takie one nie służą Bogu, lecz Azazelowi. Jest to tylko wtedy, gdy te grupy są oczyszczone (po równoległą myśl proszę zobaczyć 3Moj. 14: 49 - 53; a podobną myśl w 3Moj. 8: 1 - 36), że one będą postawione jako pozafiguralne słupy około Przybytku Epifanicznego. Przez zastanowienie się nad figuralnymi słupami możemy zauważyć, że tak było we figurze. Gdy drzewa, z których te słupy były zrobione wyrosły jako drzewa równały się grupom sformowanym przez przesiewaczy z nowych stworzeń. Gdy one były ścięte, to jeszcze nie były słupami na dziedzińcu, ścinanie drzew we figurze, z których jeszcze nie zrobiono słupów, równa się utrzymaniu pierwszych wrażeń przez przesiane grupy pod przewodnictwem przesiewających wódzów z nowych stworzeń, iż one mają być pozafiguralnymi słupami. Prawdziwi słudzy Boży ścinają te pozafiguralne drzewa przez zastosowanie pierwszych prawd, dotyczących się tych przesianych, jako osób i grup. Potem ścięte drzewa były przeniesione (2 Moj. 31: 1 - 6) do Besaleela (naszego Pana), Acholijaba (członków gwiazd) i ich towarzyszy (szczególnie, lecz nie wyłącznie, powszechnych starszych, którzy nie byli członkami gwiazd), którzy odcięli te części, co potrzebowały być odcięte, a wyglądaliśmy te części tych ściętych drzew, które potrzebowały wygładzenia, aż one aktualnie więcej nie były drzewami, lecz słupami stosowanymi do postawienia na Dziedzińcu Przybytku Epifanicznego. Robienie słupów z tych ściętych drzew reprezentuje pracę, jaką nasz Pan, posłańcy Parousji i Epifanii z ich pomocnikami wykonują na końcu Wieku przy Wielkim Gronie jako jednostkach i grupach, przygotowując ich jako grupy i jednostki takich grup do zajęcia swoich miejsc, jako oczyszczone jednostki w takich grupach około Epifanicznego Przybytku. Stawianie pozafiguralnych słupów jest pracą przyszłości. Praca, która teraz się odbywa, składa się po części z hodowania i ścinania takich symbolicznych drzew (zgromadzania przesianych do ich przynależnych grup i dawania im ich pierwszej pobudki, odnośnie ich misji w przyszłości), a po części z pilowania i gładzenia sterczących części tych symbolicznych drzew (wyganieanie z tych grup niezdolnych wódzów i zwolenników, obcinanie ich błędnych nauk, pracy, zarządzeń i organizacyjnych zarysów).

Praca, która jeszcze pozostaje do wykonania około tych symbolicznych drzew i słupów jest ukończenie powyżej - wymienionych rzeczy: danie właściwych nauk, pracy, zarządzeń i organizacji tym grupom, jak również dozorowanie ich oczyszczeniem, według figury 3Moj. 8 i 14. A w końcu, gdy te rzeczy będą wykonane, to te słupy będą postawione naokoło Epifanicznego Przybytku, tj., postawione w ich właściwych sferach służby. Wierzymy, iż wkrótce zobaczymy zbliżającą się ku ukończeniu pracę hodowania i ścinania drzew, a mówiąc literalnie o tych innych zarysach, pozbywania zła tych grup i dania im pewnych potrzeb i stanowisk na ich prawdziwą pracę Lewicką. To wyjaśnienie pomoże nam zauważyć błędność wnioskowania w tym pytaniu, nad którym się zastanawiamy. Przeto odpowiadamy na to pytanie: Chociaż Bóg postanowił, żeby 60 słupów Epifanicznych było postawionych naokoło Epifanicznego Dziedzińca, to On potępia jako złą pracę wódzów Lewickich, formowanie grup z nieczystych Lewitów, jako zabronioną pracę przesiewającą.

PYTANIE: Czy Obraz bestii otrzymał już życie?

ODPOWIEDŹ: Było to w r. 1880, kiedy nasz Pastor przepowiedział sformowanie się Federacji Kościołów [protestanckich] i jej otrzymanie "ducha" - tchu życia, jako wypełnienie się Obj. 13: 14, 15. Rozumiał, że dwurożna bestia reprezentuje Kościół Anglikański w Anglii i Irlandii; a że ożywiona bestia jest Federacją Kościołów, ożywiona przez kościół Episkopalny. Rozumiał, że danie życia bestii przez dwurożną bestię reprezentuje kościół Episkopalny udzielający wyświęcenia kaznodziejom z Federacji Kościołów. Zauważył, że takie wyświęcenie mogłoby nastąpić w dwojaki sposób: przez wyświęcenie wszystkich od razu. lub przez wyświęcenie każdego z osobna. Chociaż przyznawał, że to jest możeby, to jednak on wątpił, iż to nastąpi jako indywidualne wyświęcenie. Od 1880 r. i nadal on pilnował wypełnienia się Obj. 13: 14, 15, aż w r. 1908, gdy zobaczył początek dawania jej życia przez wyświęcenie wszystkich razem przez Dom Biskupów kościoła Episkopalnego w Ameryce. Dokonali tego wyświęcenia w następujący sposób: Potwierdzili ukazywanie się nie-Episkopalnych kaznodziej z Federacji Kościołów w kazalniach Episkopalnych jako właściwie wykwalifikowanych kaznodziej Ewangelii. Szczegóły o tej czynności i o opozycji Hierarchii ku temu w kościele Episkopalnym można znaleźć w ang. Strażnicy z r. 1908, 196, 13 - 197, 2. W roku 1909 biskupi kościoła Anglikańskiego przyjęli ustawę uchwaloną w Parlamencie, a to uczyniło taką samą rzecz kaznodziejom protestanckim nie-Episkopalnego państwa brytyjskiego. Po szczegóły odsyłamy do ang., S. 09, 163, 12 - 164, 1. Piszac na temat w S. '13, 342, 9 - 344, 1. nasz Pastor wskazuje że Dom Biskupów upoważnił Episkopalnych misjonarzy zagranicznych zamieniać się w głoszeniu z kazalniami z misjonarzami wysyłanymi przez denominację połączone z Federacją Kościołów, co znowu było wspólnym wyświęceniem takich misjonarzy. Nasz Pastor wnioskował, że powyżej podane fakty stanowiłyby danie życia obrazowi. Czy co więcej jeszcze miało nastąpić on nie był pewny. Od tego czasu wprowadzanie w czyn tych zarządzeń kościoła Episkopalnego wzrastająco postępowało. Obraz bestii już od dłuższego czasu teraz miał życie. On także zabrania ludowi Bożemu zamieniać swoje religijne idee w jego gronie. On niezadługo zatrzyma ich pracą zupełnie Salomea żądając i otrzymując głowę Jana Chrzciciela na misie - zabraniając nam dawać świadectwa.

ZAWIADOMIENIE

Bracia w Polsce są proszeni pisać do br. W. Stachowiaka. ul. Kolejowa 44. Poznań, po formularze odnośnie wycofania się urzędowo z nominalnego kościoła, a wstąpienia do świeckiego Misyjnego Ruchu Epifanii. To trzeba uczynić, ażeby nie być uważany za członka rzymsko lub greckokatolickiego lub innego kościoła po opuszczeniu tegoż.

Prosimy o rychłe nadesłanie nam sprawozdań z obchodzenia Wieczery Pańskiej. W Polsce prosimy wysłać do br. Stachowiaka.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSYTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik
Paweł S. L. Johnson. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousji" danej od Pana przez "wiernego sługę," która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę," do wiązania kontrolujących korporacji i towarzystw między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadglówce każdego listu. Kopia Terażniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących, czy dla samych siebie, lub dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane do redakcji. "Terażniejsza Prawda" bywa także wysyłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą tak, jak za czasów brata Russella. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).